Cena numeru 3 zł. PR "PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, ŚRODA 5 STYCZNIA 1949 ROKU Nr. 4 (1305)

Program bankrutów

Państwa marshallowskie przyznają się do całkowitej ruiny gospodarczej spowodowanej „pomocą amerykańską"

PARYŻ (PAP). **Po dłuższych obradach, które się odbyły w burzliwym nastroju, przedstawiciele krajów marshalowskich opracowali i ogłosili swój program gospodarczy na najbliższe cztery lata.**

Podczas narad ujawniły się sprzeczności interesów między krajami marshallowskimi, a w szczególności między Wielką Brytanią i Francją, oraz między Bizonią, a Francją.

Uczestnicy narad podkreślili konieczność przesłonięcia różnic, dzielących kraje marshallowskie, aby w ten sposób przychylnie nastroić nowy Kongres amerykański dla Europy Zachodniej.

Postanowiono również przedstawić w formie optymistycznej przyszłość krajów marshallowskich, aby zachęcić Kongres do przyznania dalszych funduszów na plan Marshalla.

Lecz fakty i cyfry, przytoczone w programie, świadczą o ogromnych trudnościach gospodarczych krajów marshallowskich.

Uchwalony przez przedstawicieli krajów marshallowskich program przyznaje, że plany gospodarcze poszczególnych krajów są sprzeczne z sobą.

W związku z tym podkreśla się konieczność ich skoordynowania, choć — jak czytamy w uchwale — „rewizja tych programów nie będzie rzeczą łatwą".

Podane w sprawozdaniu obliczenia ekspertów gospodarczych świadczą o tym, że nawet w roku 1953 kraje marshallowskie nie osiągną równowagi gospodarczej, ani zrównoważonego bilansu handlowego.

Sprawozdanie zwraca szczególną uwagę na inflacyjne tendencje w krajach marshallowskich.

Podkreśla ono, że na światowym rynku odczuwa się brak surowca i żywności — co powoduje utrzymanie się wysokich cen tych artykułów.

W zaleceniach swych sprawozdanie nie wyklucza możliwości światowego kryzysu gospodarczego i doradza krajom marshallowskim, aby liczyły się z tą ewentualnością.

Nawiązując do zagadnienia eksportu, raport przewiduje, że w roku 1949 eksport krajów marshallowskich pokryje zaledwie 50 proc. importu.

Sprawozdanie zaleca podjęcie kroków, koniecznych dla zwiększenia eksportu, a przede wszystkim „zmniejszenia kosztów produkcji", aby obniżyć ceny towarów eksportowych.

Przez zmniejszenie kosztów produkcji należy oczywiście rozumieć obniżkę płac.

Sprawozdanie zawiera bowiem atak na Światową Federację Związków Zawodowych i zaleca uznanie utworzonego w marcu br. w Londynie rozłamowego komitetu związków zawodowych krajów marshallowskich.

Raport podaje z kolei analizę planów gospodarczych krajów marshallowskich i stwierdza, że plany te są zbyt optymistyczne.

Zaleca on bardziej realistyczne podejście do problemów, związanych z trudnościami gospodarczymi Europy Zachodniej.

Ogłoszony raport zawierający program gospodarczy krajów marshallowskich, opracowany został dla administratora planu Marshalla.

Rosną szeregi armii Markosa



Do szeregów Demokratycznej Greckiej Armii Ludowej w ciągu 1948 roku wstąpiło 20 tysięcy ochotników.
Na ilustracji podchorążowie szkoły oficerskiej — defilują po otrzymaniu promocji.

Za jaką cenę?

Amerykanie dają Anglikom wolną rękę w Palestynie

LONDYN (PAP) — Korespondent dyplomatyczny „Daily Worker'', komentując rozwój sytuacji wojskowej i politycznej na Bliskim Wschodzie pisze, że dla niepodległości państwa Izrael powstało nowe poważne niebezpieczeństwo wskutek poufnego porozumienia zawartego w Waszyngtonie podczas ostatniego week-endu.

Wobec protestów, jakie złożył w Departamencie Stanu ambasador brytyjski, Stany Zjednoczone zgodziły się na podjęcie ostrzejszej polityki w stosunku do Izraela.

Praktycznie może się to wyrazić w ten sposób, że Amerykanie nie będą oponowali, gdy Wielka Brytania zacznie ponownie zaopatrywać w broń Egipt i inne państwa arabskie.

Możliwe jest, że bardzo poważne transporty broni i sprzętu wojennego, które przeznaczone były dla Transjordanii, lecz zostały w ciągu ostatnich 2 tygodni wstrzymane w portach egipskich mogą być obecnie dostarczone wojskom egipskim.

Celem Wielkiej Brytanii jest powstrzymanie całkowitej klęski Egiptu w rejonie Negev i w południowej Palestynie, oraz zapobieżenie wyparciu z terytorium państwa Izrael niedobitków egipskiej armii inwazyjnej.

W ciągu ostatnich 48 godzin brytyjski Foreign Office zaczął sugerować, że obecność wojsk Izraela na granicy egipskiej, stanowi „niebezpieczeństwo dla Kanału Sueskiego''. i że „Wielka Brytania nie może tolerować tej sytuacji''.

Obserwatorzy polityczni w Paryżu byli zaskoczeni gwałtownością ataków brytyjskich na Radzie Bezpieczeństwa przeciwko Izraelowi za rzekome przekroczenie granic Transjordanii i Egiptu.

Ataki te oceniono, jako przygotowanie propagandowe do dalszej akcji przeciwko Izraelowi.

Obecnie pogróżki brytyjskie potwierdzają tę ocenę.

Taka polityka brytyjska dyktowana jest pragnieniem Bevina przypodobania się rządowi egipskiemu w momencie, gdy wpływy brytyjskie zmalały w Egipcie do zera, i gdy inne kraje arabskie oskarżają Wielką Brytanię o faworyzowanie Transjordanii ich kosztem.

Wbrew rozbijackim okólnikom prawicy

robotnicy brytyjscy wybierają komunistów na wysokie stanowiska związkowe

LONDYN (PAP.). Robotnicy brytyjscy zjednoczeni w potężnym liczącym 200 tys. członków związku zawodowym pracowników przemysłu drzewnego, w odpowiedzi na rozbijacką akcję antykomunistyczną kierownictwa TUC, **wybrali ponownie komunistów na wysokie stanowiska związkowe, stwierdzając przez to, że w dalszym ciągu żywią do nich pełne zaufanie.**

W czasie ostatnich wyborów w londyńskim okręgu tego związku znani działacze komunistyczni **Kennedy i Riddel** zostali wybrani pierwszy na stanowisko sekretarza generalnego, a drugi na stanowisko szefa organizacyjnego.

W czasie tychże wyborów powierzono trzy inne stanowiska związkowe członkom partii komunistycznej.

Ręka rekę myje

Minister Marie »bada« sprawę nadużyć we Francji

PARYŻ (PAP) Na wezwanie Zgromadzenia Narodowego rząd postanowił zbadać sprawę nadużyć w instytucjach państwowych, ujawnionych przez Izbę Kontroli.

Przewodniczącym rządowej komisji śledczej będzie Minister Sprawiedliwości Andre Marie.

Wnuczka Mickiewicza dziękuje za życzenia

Wnuczka Adama Mickiewicza, Maria Mickiewicz, zamieszkała w Paryżu, zwróciła się do redakcji PAP z prośbą o przekazanie prasie polskiej następującego podziękowania:

„Nie mogąc odpowiedzieć z osobna wszystkim, którzy mi przysłali życzenia noworoczne, składam im tą drogą serdeczne podziękowania".

Wolny rząd Indonezji

utworzony na wschodniej Jawie

LONDYN, (PAP) — **Agencja Reutera donosi, powołując się na chiński dziennik „Ssin Po'', ukazujący się w Batawii, że 4** ministrowie indonezyjscy, którzy nie zostali aresztowani przez Holendrów, utworzyli wolny **rząd republikański w górach na wschodniej Jawie.**

Rząd ten składa się z **dra Mohammeda Soekimana**, dotychczasowego Ministra Spraw Wewnętrznych, **dra Liemena** — dotychczasowego Ministra Zdrowia, **dra Dzoenda** — (komunikacja) i **dra Kasimo** — (aprowizacja).

Przy rządzie tym zostało utworzone dowództwo naczelne indonezyjskich oddziałów partyzanckich, które mimo oficjalnych oświadczeń holenderskich o zakończeniu działań wojennych, prowadzi w dalszym ciągu walkę przeciwko najeźdźcom.

Kontakt z oddziałami partyzanckimi utrzymywany jest drogą radiową.

PREMIER HOLENDERSKI ODLECIAŁ DO INDONEZJI

HAGA (PAP) **Premier holenderski dr William Drees udał się we wtorek rano samolotem do Batawii..**

Pierwszy dzień obrad 81 Kongresu USA

WASZYNGTON, (PAP) — **Pierwsze poniedziałkowe posiedzenie obu Izb nowego 81 Kongresu USA poświęcone było sprawom formalnym i ukonstytuowaniu się władz.**

Wszystkie cztery główne stanowiska w Kongresie znalazły się w ręku ludzi, którzy uchodzą za ściśle związanych z prezydentem Trumanem. Speakerem (przewodniczącym) Izby Reprezentantów **został demokrata Rayburn z Texasu, a przywódcą** większości demokratycznej Izby — **kongresman John Cormack z Massachussets.**

W senacie stanowisko przewodniczącego przypadło wiceprezydentowi USA Barkleyowi z Kentucky. Przywódcą demokratycznej większości **został senator Lucas z Illinois.**

Robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu podpisują nowe umowy zbiorowe

WARSZAWA (PAP.). **W nowym gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, począwszy od 3 bm. podpisywane są umowy zbiorowe z robotnikami wszystkich gałęzi przemysłu.**

Układy zbiorowe podpisywane są przez przedstawicieli poszczególnych gałęzi przemysłu z ramienia Ministerstwa i przedstawicieli związków zawodowych, w obecności członków Głównej Komisji Płac i odpowiednich komisji branżowych.

W dniu 3-go b. m. została podpisana umowa z robotnikami **Przemysłu Węglowego.**

W dniu 4 bm. podpisano umowę zbiorową z robotnikami **Przemysłu Naftowego**, którą sygnowali: dyrektor naczelny Przemysłu Paliw Płynnych inż. Trawiński, a z ramienia związku zawodowego ob. Bocheński.

W dniu 4 bm. podpisana została również umowa zbiorowa z robotnikami **Przemysłu Metalowego**, którą sygnowali: generalny dyrektor **Przemysłu Metalowego** inż. Lesz, oraz przedstawiciele związku zawodowego metalowców ob. ob Kowalski i Piłat.

Następnie w dniu 4 bm. podpisane zostały umowy z robotnikami **Energetyki, Przemysłu Elektrotechnicznego**, oraz z pracownikami **Przemysłu Drzewnego i Mineralnego.**

W dniu 5 bm. podpisane zostaną umowy zbiorowe z robotnikami następujących gałęzi przemysłu: **włókienniczego, papierniczego, odzieżowego, skórzanego, fermentacyjnego, konserwowego i spożywczego.**

W dniu 7 bm. podpisane zostaną umowy z robotnikami zatrudnionymi w zakładach, podległych departamentowi **Przemysłu Miejscowego**, z robotnikami zatrudnionymi w **Przemyśle Tłuszczowym**, oraz z pracownikami resortu handlu zagranicznego.

W dniu 8 bm. podpisana zostanie umowa zbiorowa z pracownikami resortu handlu wewnętrznego.

Po zakończeniu podpisywania umów zbiorowych, zostaną sporządzone dodatkowe protokóły dla niektórych wyodrębnionych zakładów przemysłowych.

Wciąż napływają gratulacje dla prof. Jolliot Curie

PARYŻ (PAP) Krajowy związek b. żołnierzy francuskich podziemnych sił zbrojnych, oraz wolnych strzelców i partyzantów przesłał na ręce prof. Jolliot — Curie list gratulacyjny w związku z uruchomieniem pierwszego francuskiego stosu atomowego.

List wyraża pragnienie, aby pokój umożliwił ludzkości korzystanie z postępu wiedzy dla jej dobra, a nie dla zniszczenia.

Nie przyjęta dymisja ambasadora Smitha

WASZYNGTON, (PAP) — **Prezydent Truman nie przyjął dymisji ambasadora USA w Moskwie Bedell Smitha.**

Depesza do marszałka Sokołowskiego od Niemieckiej Rady Ludowej

BERLIN, (PAP) Przewodniczący prezydium Niemieckiej Rady Ludowej —**Pieck, Nuschke i Kastner** wystosowali do marszałka **Sokołowskiego**, depeszę z życzeniami noworocznymi.

Prezydium składa **zapewnienia że naród niemiecki nie zapomni nigdy o tym, iż Związek Radziecki kieruje siłami pokoju na świecie** Prezydium złożyło również podziękowania Generalissimusowi Stalinowi i Rządowi radzieckiemu za poparcie okazane narodowi niemieckiemu w jego walce o demokrację, zjednoczenie i pokój.

Nadużycia w brytyjskim Ministerstwie Handlu

LONDYN (PAP) — „Daily Telegraph'' donosi, że Scotland Yard wszczął dochodzenia w sprawie nadużyć, wykrytych w Ministerstwie Handlu.

Po zakończeniu dochodzeń, sprawa zostanie przekazana prokuraturze.

Komunistyczna Partia USA do Komunistycznej Partii Chin

Komunistyczna Partia USA nadesłała do Komunistycznej Partii Chin telegram, w którym stwierdza co następuje: „Wasze historyczne sukcesy i zbliżające się zwycięstwo — pomaga w decydujący sposób do zmiany oblicza świata".

Depesza, zaadresowana do „wielkiego bojownika Armii Ludowej, Mao-Tse-Tunga", przyrzeka w imieniu Amerykańskiej Partii Komunistycznej, „solidarną walkę o wypełnienie układów w Kairze i Poczdamie, wstrzymanie imperialistycznej interwencji w Chinach, oraz o zacieśnienie więzów przyjaźni pomiędzy wszystkimi narodami, specjalnie zaś między St. Zjednoczonymi, Chinami i Zw. Radzieckim".

„Wy i miliony Waszych towarzyszy — podaje depesza — odnosicie zwycięstwo nad reakcyjnym i zbankrutowanym reżimem kuomintangowskim, zmuszacie amerykański imperializm do manewrowania i czynicie wszystko co możliwe dla przyspieszenia postępu i konsolidacji nowej, demokratycznej Republiki Chińskiej".

Gestapowcy rządzą w Bizonii

B. hitlerowcy i członkowie SS pod opieką władz amerykańskich

LONDYN (PAP) Korespondent konserwatywnego dziennika „Daily Mail", Fred Hechinger, zamieścił sensacyjny reportaż ze swej podróży po Bizonii, podkreślając, że w 3 lata po kapitulacji Niemiec hitlerowcy opanowują całkowicie wszystkie stanowiska w administracji krajów niemieckich, a przede wszystkim w Bawarii.

„Gdy na wiosnę 1945 roku — pisze Hechinger — gen. Eisenhower stanął wśród ciał zamordowanych w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, oświadczył on więźniom, którzy zostali jeszcze przy życiu — „naprawimy wszystkie krzywdy, które hitlerowcy wam wyrządzili".

Nie wiele osób pamięta dziś tę obietnicę — pisze Hechinger.

W czasie podróży mej po Bawarii przekonałem się, że to, co tam się dzieje, można nazwać jedynie całkowitym wypaczeniem sprawiedliwości.

Amerykanie przekazują władzę w ręce b. hitlerowców.

Bezpośrednio po kapitulacji Niemiec amerykańskie władze wojskowe przekazały część majątku pohitlerowskiego ofiarom hitleryzmu: b. więźniom obozów koncentracyjnych, Katolikom, Żydom i innym.

Obecnie wyszły nowe ustawy niemieckie, na mocy których zwraca się ten majątek dawnym hitlerowcom.

Dochodzi do tego, że b. więźniom obozów koncentracyjnych odbiera się nawet umeblowanie mieszkań i każe im się płacić „odszkodowanie" za użytkowanie tego mienia.

Wdowy po ofiarach reżimu hitlerowskiego otrzymują emerytury, nie przekraczające 90 marek miesięcznie.

Natomiast b. generał SS Jedicke, który został „zdenazifikowany" przez sąd, złożony z takich samych b. hitlerowców jak on, otrzymuje emeryturę w wysokości 1.250 marek miesięcznie.

60 proc. sędziów i 76 proc. prokuratorów w Bawarii — to byli hitlerowcy.

Hechinger pisze następnie, że pewnego dnia jeden z urzędników amerykańskich w Norymberdze przebrał się za Niemca i zajął stolik w jednej z kawiarń.

Po zamknięciu lokalu zostało w nim kilka osób, najwidoczniej stałych gości.

Po paru kieliszkach zebrani odśpiewali hymn hitlerowski „Horst Wessel Lied", a następnie „Maszerujemy na Anglię".

Po ulicach miast bawarskich maszerują często grupy wysportowanych młodzieńców, śpiewając mocnymi głosami hitlerowskie pieśni.

Policja amerykańska nie zwraca na to uwagi, a oczywiście policja niemiecka patrzy z sympatią na te manifestacje.

Jest rzeczą coraz bardziej oczywistą, że byli hitlerowcy i skrajni szowiniści wracają do władzy politycznej w Bawarii i w całej Bizonii.

„W Hamburgu — pisze Hechinger w końcu swej korespondencji — zdarzył się ostatnio wypadek naprawdę oburzający.

Pewna Niemka rozpoznała na ulicy b. gestapowca, który aresztował ją w czasie wojny za słuchanie radia angielskiego.

Przed sądem gestapowiec tłumaczył się, że „stał na straży prawa" i wykonywał polecenie swych przełożonych.

Sąd niemiecki zgodził się z tą interpretacją i umorzył sprawę przeciwko gestapowcowi — skazał natomiast kobietę na 600 marek grzywny.

Tak więc w roku 1948 sąd niemiecki potwierdził legalność prześladowań gestapo".

Na marginesie

„Fach[illegible]y"

Podpalacze[illegible]mordercy narodów[illegible] sfora hitlerowska[illegible]no klęski wojennej N[illegible] dotychczas jeszcze[illegible] znajduje dla siebie „[illegible]am, gdzie imperializm[illegible]rzy pomocy pistoletu[illegible] — hitlerowiec zapra[illegible] nowoczesnych sposobach mordowania, jest najlepszym narzędziem działania. To też — jak donosi prasa — na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec i Austrii odbywa się ostatnio rekrutacja byłych hitlerowskich oficerów i internowanych zbrodniarzy wojennych, celem zaangażowania ich w walkach na Środkowym i Dalekim Wschodzie.

Hitlerowcy ci udają się najprzód do Innsbrucku, a następnie przez przełęcz Brennerską do Włoch. Posługują się hasłem, wymienienie którego na granicy włoskiej — po fikcyjnym aresztowaniu — umożliwia im dotarcie do specjalnego obozu we Frascati koło Rzymu.

Kierownikiem tego obozu jest ksiądz o bardzo ciekawej karierze świeckiej. Nosi on dziwne nazwisko — Bibliotekar, ale niedawno jeszcze nazywał się Friedrich Bueckner i był oficerem dywizji „trupich główek" SS.

Ksiądz ten organizuje dla swoich podopiecznych przy pomocy władz włoskich specjalne dokumenty, sporządza odpowiednie rejestry, by hitlerowscy najemnicy mogli dotrzeć do tych krajów, gdzie imperializm walczy z ludami kolorowymi.

Jak podaje prasa — do końca listopada 1948 r. wysłano w ten sposób na Środkowy i Bliski Wschód około 3 tys. hitlerowców. Rzecz prosta, główną siłą napędową całej tej imprezy są amerykańskie dolary. Za te dolary — wczorajszy morderca naszych najbliższych jedzie dziś „uszczęśliwiać" narody kolonialne, walczące o niepodległość. (p)

Robotnicy i chłopi Czechosłowacji

realizują 5-letni plan gospodarczy

PRAGA (PAP). Ze wszystkich części Republiki Czechosłowackiej nadchodzą do Pragi wiadomości o rozpoczęciu 5-letniego planu odbudowy gospodarczej.

Na ręce prezydenta Republiki Gottwalda napływają liczne telegramy i pisma, w których pracownicy zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych zobowiązują się wytężyć wszystkie siły w pracy nad wykonaniem planu 5-letniego dla dobra ludowo-demokratycznej Republiki i narodu.

Pracownicy państwowych zakładów „Agrostrój" w Czechach zobowiązali się zwiększyć w 1949 r. produkcję o 10—20 proc.

Zjednoczone stalownie czechosłowackie postanowiły wykonać plan 5-letni w okresie 4-ch najbliższych lat i wezwały do współzawodnictwa pracy inne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Podobny cel wytknęli sobie górnicy jednej z kopalń w Zagłębiu węglowym ostrawsko-karwińskim.

Największa spółdzielnia spożywcza „Braterstwo" zamierza w pierwszym roku planu 5-letniego otworzyć na terenie Republiki dalszych 1.400 oddziałów.

Robotnicy stalowni w Hradku wezwali do socjalistycznego współzawodnictwa pracy robotników radzieckich z Białej Cerkwi.

W wielu fabrykach i zakładach przemysłowych przystąpiły do pracy ochotnicze brygady, złożone z żołnierzy, by wspólnie z robotnikami budować lepsze jutro Republiki.

Wykrętne zeznania "redaktorów" szmatławca

w drugim dniu procesu współpracowników gadzinówki okupacyjnej

W drugim dniu procesu 11-tu współpracowników warszawskiej prasy gadzinowej — Sąd kontynuował przesłuchiwanie oskarżonych.

Osk. Władysław Leśniewski — przyznając się do winy usiłuje usprawiedliwić swe przystąpienie do stałej pracy w gadzinowym „Nowym Kurierze Warszawskim" ciężkim położeniem materialnym.

W toku dalszych zeznań osk. Leśniewski wzorem swych kolegów z ławy oskarżonych Sierzputowskiego i Szklarskiego usiłuje przeprowadzić tezę o rzekomej współpracy z organizacją podziemną.

Prokurator powołuje się m. in. na felieton oskarżonego pt. „Plotka", umieszczony na łamach „NKW" 31 maja 1943 r. tj. w okresie masowych egzekucji ulicznych.

Felieton, zaczynający się od słów: „Na ulicy hałas — zabili, zabili" ośmiesza ówczesne tragiczne wypadki — usiłując wmówić w czytelników, że na podstawie przypadkowych hałasów ulicznych rozpowszechnia się wiadomości o rozstrzeliwaniach.

Z kolei przed Sądem staje oskarżony Czesław Pudłowski.

Oskarżony nie przyznaje się do winy. Twierdzi on, że jego praca w redakcji szmatławca była wynikiem przypadku.

Oskarżony prowadził dział sportowy, oraz pisał nowele które przepisywał z roczników starych pism.

Następny osk. Tadeusz Trepanowski nie przyznaje się do winy.

Oskarżony nie umie powiedzieć, czy na terenie gadzinowego „Domu Prasy" istniała jakaś komórka konspiracyjna, nie wie on również, czy jego koledzy z ławy oskarżonych pracowali w konspiracji.

Pytania prokuratora dotyczą m. in. wywiadu prasowego, jaki Trepanowski, na polecenie niemieckiej propagandy i dla jej celów przeprowadził z prof. Białobrzeskim, który według mylnej informacji radia brytyjskiego miał być zamordowany przez gestapo.

Oskarżony utrzymuje, że proniemieckie i prowokacyjne akcenty jego wywiadu zostały dopisane przez Kufenbacha.

Następnie został przesłuchany osk. Mieczysław Antoni Kwiatkowski, który nie przyznaje się do winy, stwierdza jednak, że przystępując do współpracy z redakcją szmatławca jako Polak i dziennikarz postąpił nieetycznie.

Swoją współpracę z redakcją NKW w latach 1939—41 Kwiatkowski usiłuje usprawiedliwić ciężką sytuacją materialną.

Prok.: Czy oskarżony wie, że jest jednym z 5-ciu zaledwie członków związku dziennikarzy, którzy splamili się współpracą z okupantem?

Osk.: Tak. Obecnie jestem skreślony dożywotnio z listy.

Następnie Sąd przystąpił do przesłuchania osk. Kazimierza Augustowskiego, Jana Wolskiego, Ludwika Ziemkiewicza, Kazimierza Manna i Tomasza Pągowskiego.

Sąd przesłuchał również w charakterze świadka Helenę Wielgomasową.

DZIAŁANIA

greckiej armii demokratycznej

RZYM (PAP) Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że jednostki 8-ej dywizji wojsk demokratycznych zaatakowały we wtorek umocnione stanowiska wojsk monarchistycznych koło Likorahi w rejonie Janiny.

Pod znakiem entuzjazmu pracy

rozpoczął się Nowy Rok w ZSRR

MOSKWA (PAP). Rok 1949 — czwarty rok 5-latki powojennej, w którym robotnicy radzieccy postawili sobie za zadanie zakończenie 5-letniego planu, który rozpoczął się na terenie całego Związku Radzieckiego pod znakiem wysokiej aktywności twórczej.

Z Uralu donoszą, że hutnicy w pierwszych dwóch dniach nowego roku znacznie przekroczyli dzienne normy produkcji. Tak np. robotnicy zakładów hutniczych w Lyswie przekroczyli w pierwszym dniu stycznia normy produkcji stali o 21 proc., wyrobów walcowanych — o 11 proc. hutnicy Białorecka dali w pierwszych dwóch dniach stycznia ponad plan 37 proc. stali i 50 proc. wyrobów walcowanych.

Z potężnego zagłębia naftowego w Baszkirii donoszą o znacznym przekroczeniu dziennego planu wydobycia ropy naftowej. W ciągu pierwszego dnia nowego roku zakończono wiercenie dwóch nowych wielkich szybów naftowych, przy czym wiercenie wielkiego szybu nr 413 zakończyło się o 30 dni przed terminem.

Działacz PZPR zamordowany

przez faszystowskich bandytów

We wsi Dobrzejowice, w powiecie lipnowskim, zamordowany został sekretarz gminny PZPR tow. Józef Florkiewicz, zasłużony działacz socjalistyczny, komendant miejscowej ORMO.

Józef Florkiewicz padł od skrytobójczej kuli faszystowskiego bandyty, w chwili, gdy po powrocie z posiedzenia Gminnej Rady Narodowej odpoczywał w domu, bawiąc się ze swoim dzieckiem.

Dziecko, ciężko ranne, przebywa obecnie w szpitalu miejskim w Toruniu.

—o—

W. Ażajew 36

Daleko od Moskwy

Liberman wydawał się ożywiony i wesoły. Tym niemniej Tania nagle odczuła bezgraniczny żal do tego grubego, hałaśliwego o niespokojnego człowieka, który z pozoru wydawał się zadowolony własnym dowcipem i zręcznością.

— Dziwne wrażenie robicie, jeśli się wam przyjrzeć Liberman — powiedziała poważnie. Intrygi, żarciki. Czy nie widzicie w jakiej trudnej żyjemy godzinie? Skąd więc te błazeństwa? A może w ten sposób skrywacie swoje prawdziwe uczucia i myśli?

Słowa jej wywarły niespodziewane wrażenie, Liberman stał się posępny i jakby się skurczył.

— Ciekawie człowiek jest urządzony, Tanieczka — odpowiedział. — Nie ja to wymyśliłem. Człowiek wstydzi się przed drugim wykazać to, co w nim jest ludzkiego, Czy jestem winien temu, że jestem taki, a nie inny? Uważajcie mnie za lekkomyślnego. Ta trudna godzina — i dla mnie jest bardzo ciężka, proszę mi wierzyć. Nikomu nie mówiłem, ale wam powiem, ponieważ dotknęliście paluszkiem chorego miejsca. Rodzina moja pozostała w Mariupolu i Berdiańsku. Żona z córką zostały w Leningradzie — wyjechały przed wojną i nie zdążyły powrócić. Czy jestem wrogiem swojej rodziny?

Liberman w ciągu minuty postarzał się i zmarniał: siedział przy stole z opuszczonymi rękoma. Tania wybrała stosowną chwilę i wyszła z gabinetu.

Na drugim piętrze znalazła oddział technicznej aprowizacji. W gabinecie Fedosowa było dużo ludzi. Fedosow rozmawiał telefonicznie, przyciskając ramieniem słuchawkę do ucha, a jednocześnie podpisywał cały stos telegramów. Gdy odłożył słuchawkę, to prowadził rozmowę od razu z dwoma robotnikami, wciąż podpisując telegramy. Telefon dzwonił bez przerwy. Tania przygotowała się do długiego czekania, ale Fedosow szybko dobrnął i do niej.

— Jaka jest wasza sprawa?

Tania, nie spiesząc się, wyłożyła swoje żale. Fedosow więcej nie zwracał na nią uwagi, wyjmował z teki papiery za papierami, czytał je i pisał na nich decyzje.

— Moglibyście odłożyć wasze papierki, i tak nie uciekną.

— Słyszę każde wasze słowo, niech was nie denerwują te papierki. Proszę kontynuować. Skończyliście na mosiężnych przewodach i materiałach elektrotechnicznych....

Fedosow wyciągnął rękę do telefonu. Tania położyła rękę na słuchawce.

— Szanujcie choć trochę innych. To tylko wielkim ludziom wybacza się dziwactwa i niedbalstwo do otaczającego ich świata, ale i to nie zawsze. Kiedy staniecie się wielkim, to wasz zwyczaj robienia wszystkiego naraz będzie wywoływać zachwyt.

Fedosow zainteresował się:

— Czy nie jesteście z przedszkola?

— Dlaczego z przedszkola?

— Pracownicy przedszkola nabierają zwyczaju nauczać i wychowywać ludzi.

— Nie uchylajcie się. Odpowiadajcie do rzeczy.

— Wy sama nie zachowujecie się jak osoba do rzeczy.

— A czy ja was proszę o kredkę do warg? Żądam technicznych materiałów dla punktu.

— Zapisałem wasze wymagania. Rozejrzę się, zrobię to co możliwe. Liberman podsunął mi zawikłany spadek, odrazu nie mogę się wykopać... Tak. Po dwóch dniach będziemy kontynuować rozmowę. I nie ma poco chwytać się za mój telefon.

— Proszę teraz w mojej obecności zorientować się jak wyglądają sprawy.

— Teraz jestem zajęty. Muszę do końca dnia dać towarzyszowi Załkindowi materiał do referatu, a niczego jeszcze nie przygotowałem.

— Materiał dla towarzysza Załkinda, ja sama przygotuję zamiast was. A czy wiecie, jak przezwali wasz oddział na trasie? „Oddział tamujący budowę". Słusznie!

— Nieprawda! — żywo zaprzeczył Fedosow. — Nazwę tę wymyślił i rozpowszechnił Liberman. Od niego żeście to słyszały, przyznajcie się?

— Tania przyznała się.

— Świętoszek, Tartiuff! — zarumienił się Fedosow.

— Od niego. Czy niesłuszne?

— Przeszkadza mi na każdym kroku.

Dziewczyna w myślach wyobraziła sobie twarz Libermana i uśmiechnęła się: „Właśnie Tartiuff". Jej spodobał się Fedosow i jego żarliwy stosunek do pracy. Zrozumiała, że Fedosow nie dla pozoru zapisał potrzeby jej punktu, więc pozostawiła go w spokoju.

Główny inżynier wciąż nie wracał. Tania stała zamyślona — nie wiedziała czy ma czekać na Żenię Kozłową, czy też ma oczekiwać Beridzego? Przechodzący obok Grubski przywitał ją swoim krzywym uśmiechem:

d. c. n.

Reforma płac nauczycielskich

Nowy system płac nauczycielstwa jest bardzo przejrzysty. Zamiast licznych elementów uposażenia, z których składała się dotąd pensja nauczycielska, wprowadza 3 części płacy: uposażenie zasadnicze, dodatki funkcyjne lub służbowe i dodatki lokalne. Ekwiwalenty za zlikwidowane karty żywnościowe i odzieżowe, ekwiwalenty związane ze zniesieniem dotacji stołówkowej, wchodzą w skład uposażenia. Ekwiwalenty za zlikwidowane karty żywnościowe dla członków rodzin wypłacane będą, tak jak i innym kategoriom pracowników najemnych w formie podwyższonych zasiłków rodzinnych.

Jest to już druga na przestrzeni krótkiego czasu podwyżka płac nauczycielskich. Pierwsza nastąpiła we wrześniu. Istotą nowego systemu płac nauczycielskich jest obok ogólnej podwyżki realnej płacy (zarówno w sposób bezwzględny jak i w stosunku do innych grup pracowniczych) — duże zróżnicowanie płac. Zasada ta jest bardzo trafna. Dotychczasowy system znikomych różnic w płacach młodych i starych, złych i dobrych, kwalifikowanych i niekwalifikowanych nauczycieli, był przywilejem dla tych, którzy pracowali leniwie, nie podwyższali swych kwalifikacji zawodowych, nie zasługiwali na awans czy wyróżnienie.

Obecnie poziom płac podniósł się wydatnie. Najniższe uposażenie zasadnicze nauczyciela, które wynosiło według s t a r e g o systemu 5.100 zł. miesięcznie, będzie wynosiło obecnie 11.300 zł. Nauczyciel szkoły podstawowej będzie otrzymywał obecnie 12.200 zł., a najniżej uposażony nauczyciel szkoły średniej — 13.000 zł. Lecz to dopiero początek wyższości nowego systemu płac. Daje on bowiem wielką możliwość awansu. Przechodząc z grupy do grupy uposażeniowej co kilka lat (w zależności od wysługi lat, kwalifikacji i wartości pracy) będzie nauczyciel mógł dojść do pensji przekraczającej 30.000 zł. (Tyle wynosić będą np. pobory dyrektora szkoły kształcącej nauczycieli). Bardzo trafnie przyznaje nowy system płac szczególnie korzystne warunki nauczycielom kształcącym przyszłych nauczycieli. Jeżeli pragniemy rozbudować przemysł, budujemy przede wszystkim fabryki obrabiarek, maszyn, które produkują maszyny; chcąc podnieść poziom nauczycielstwa, m u s i m y w pierwszym rzędzie dbać o szkoły, które kształcą przyszłych wychowawców młodzieży. Nowy system wprowadza również większe niż dotąd dodatki funkcyjne za odpowiedzialną, kierowniczą pracę. Jeśli poprzednio kierownik szkoły podstawowej otrzymywał za te poważne i odpowiedzialne obowiązki dodatek w wysokości 300 zł. miesięcznie, a d y r e k t o r szkoły średniej — zł. 600, nic dziwnego, że mało było chętnych, którzy by pragnęli podjąć się tej pracy. Obecnie kierownik szkoły podstawowej otrzymywać będzie dodatek funkcyjny od 1000 do 2.400 zł., a dyrektor szkoły średniej od 2.600 — 6.000 zł.

Reforma płac nauczycielskich posiada ogromne znaczenie polityczne i społeczne. Zapewniając nauczycielowi godziwą egzystencję i możliwość awansu stanowi zachętę do wyboru nauczycielskiego zawodu, tak ważnego i potrzebnego w okresie budowy nowego społeczeństwa. Jednocześnie reforma uniezależnia nauczyciela od wpływów bogacza wiejskiego, czy kapitalisty w mieście. Dopóki wiejski nauczyciel otrzymywał pobory, które nie mogły wystarczyć mu na utrzymanie siebie i swej rodziny — dopóty musiał korzystać ze świadczeń otrzymywanych w naturze. Mleko, masło, jaja, drzewo, mięso — były to ukryte formy opłacania nauczyciela przez wieś. Któż mógł dawać te dary? W pierwszym rzędzie bogaci chłopi, gdyż biedaków nie było stać na to. Zależność wiejskiego nauczyciela od wiejskiego bogacza określona więc była bardzo wyraźnie.

Dotychczasowy s y s t e m płac nie uwzględniał i nie mógł uwzględniać w dostatecznej mierze roli nauczyciela i znaczenia jego pracy. W stosunku do innych grup pracowniczych nauczyciele byli uposażeni w sposób niewystarczający. Dopiero zwiększająca się dzięki współzawodnictwu pracy produkcja, zwiększający się dochód społeczny pozwolił rządowi na wyrównanie dysproporcji, jakie istniały w systemie płac.

4 miliony metrów ponad plan

Załoga PZPB Nr 4 wypełniła swe zobowiązanie

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 4, wykonały jako jedne z pierwszych w przemyśle bawełnianym, plan roczny i następnie podjęły w ramach Czynu Kongresowego szereg zobowiązań dodatkowych.

Jak się dowiadujemy załoga PZPB Nr. 4 wywiązała się z podjętych przez się zobowiązań, wykonując do końca roku 1948 blisko cztery miliony metrów ponad plan.

Również pozostałe oddziały: przędzalnia średnioprzędna, przędzalnia odpadkowa oraz wykończalnia dały wielkie ilości przędzy i gotowych tkanin ponad plan.

5 milionów metr. ponad plan

Sukces PZPB w Pabianicach

Załoga PZPB w Pabianicach, która zobowiązała się w ramach Czynu Kongresowego do wyprodukowania ponad plan 4.200.000 metrów bieżących tkaniny, dotrzymała słowa, a nawet dorzuciła dalsze setki tysięcy metrów.

Jak wynika z ostatecznych obliczeń dały PZPB w Pabianicach do końca roku 5 milionów i 44 tysiące metrów ponad plan, przekraczając swe zobowiązania przedkongresowe o blisko ćwierć miliona mtr.

Ogółem biorąc, wykonała załoga plan roczny w 112,3 proc., dając krajowi 46 milionów metrów tkanin bawełnianych.

Brawo PZPB w Pabianicach.

TO I OWO

PATRIOTA z BBC

Nie wszyscy, proszę was, wśród naszych londyńskich emigrantów są tacy, co to, że tak powiem — — huzia na ojczyznę. Są między nimi także i „gorący patrioci", cisi wielbiciele naszego kraju na sporą odległość.

Ot, np. taki „ekonomista polski" zamieszkały stale w Londynie. Chłop, wiadomo, od czasu do czasu występuje przed tak życzliwym dla nas mikrofonem BBC i zawsze powie coś, że się tak wyrażę, od serca. Pod adresem, ma się rozumieć, kraju.

3 bm. to miał, uważacie, taką pogadankę, że aż człowieka wzruszało. No, bo tylko sobie wyobraźcie: londyńczyk, „nieprzejednany", dziesiąta woda ekonomiczna po teoryjkach City i Wall-Streetu, a pochwały wygłasza na cześć... naszego planu 6-letniego.

— Ogromnie się — powiada — cieszę z tego planu. Jako dobry — (tak powiada) — Polak doceniam doniosłość tego faktu, tylko... Tylko — powiada — nie wiem, czy ten plan będzie wykonany.

— Wspaniały — powiada — plan 6-letni mógłby napewno być wykonany, gdyby — powiada — Polska nie odrzuciła ofiarowywanej jej hojnie... pomocy amerykańskiej. Kawalarz z patrioty, lekko mówiąc — kawalarz. W ciuciubabkę się facet z radiosłuchaczami próbuje bawić. Licząc widać na to, że nikt nie wie, co to jest tzw. pomoc amerykańska. A tu, w rzeczy samej, żadnej zabawy w chowanego nie ma. Sam nawet organ londyńskiej City „Financial Times" stwierdza, że plan Marshalla to klapa gospodarcza W. Brytanii na rynkach światowych. Nie lepszego zdania o „pomocy marshallowskiej" są konające dzięki niej ekonomicznie i politycznie wszystkie kraje tzw. zachodnie. A patriota z BBC ochoczo tę „pomoc" Polsce stręczy. Zamiast wypracowanych własnym trudem milionów ton węgla, milionów metrów tkanin, zamiast wyprodukowanych własną pracą setek tysięcy ton zboża — guma do żucia, konserwy z kobyły i... żyletki. Plus, oczywiście, amerykański protektorat — droga do niedoli, bidy i nędzy.

MORAŁ: „Święta miłości kochanej ojczyzny, czują cię tylko umysły poczciwe". Nie należy do nich, niestety, umysł „ekonomisty polskiego zamieszkałego stale w Londynie". Umysł nie tylko nie poczciwy, ale wręcz łajdacki, targowicki, lub poprostu dolarowy.

E. Tam.

Prace i zadania dzielnicowej organizacji partyjnej

Realizujemy w pełni uchwałę o zjednoczeniu

Wywiad z I-szym Sekretarzem Dzielnicy Widzew PZPR tow. Marianem Wypychem



Marian Wypych

TRZY TYGODNIE zaledwie upłynęło od owego historycznego dnia, kiedy Zjazdy Partyjne PPR i PPS uchwaliły **połączyć obie partie w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.**

A jednak w ciągu tego krótkiego czasu — jak wszystkie organizacje partyjne, jak w całym kraju — na terenie łódzkiej organizacji partyjnej została dokonana **olbrzymia praca.**

Można już teraz powiedzieć: **łódzka organizacja partyjna zrealizowała w pełni uchwałę o zjednoczeniu partii.** Najniższe ogniwa partyjne — koła partyjne w większości dzielnic już połączyły się całkowicie, wybrały nowe władze — egzekutywy kół i obecnie przystępują już do normalnej, długodystansowej pracy, jako **podstawowe organizacje partyjne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.**

* * *

DZIELNICA WIDZEW jest jedną z tych dzielnic, na których zasadnicze przedsięwzięcia organizacyjne, zmierzające do zespolenia organizacji partyjnych, zostały już całkowicie zakończone.

O dokonanej w tej dziedzinie pracy, o przebiegu tej akcji wstępnej i zasadniczej akcji PZPR — informuje nas I sekretarz Komitetu Dzielnicowego **tow. Marian Wypych.**

— **DOKONALIŚMY** już całkowitego zjednoczenia we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych. Mamy już prawo i z punktu widzenia organizacyjnego nazywać się Zjednoczoną Partią. Wszystkie istniejące w naszej Dzielnicy 53 koła odbyły już pierwsze zebrania i dokonały wyboru władz — **egzekutyw kół i komitetów fabrycznych.**

— Jaki był przebieg akcji wyborczej? Czy podczas wyborów dały się odczuwać ślady dawnej przynależności partyjnej i dawnego „patriotyzmu" partyjnego?

— Absolutnie nie! — stwierdza z zadowoleniem tow. Wypych. — Przebieg zebrań wyborczych był uroczysty, nastrój na nich panujący podniosły i pozostawał pod bezpośrednim wpływem nastroju, jaki panował na Kongresie, a same wybory cechowała **wielka powaga i rzeczowość.**

Zresztą jedno wypływało z drugiego.

W DYSKUSJACH wielu, bardzo wielu towarzyszy na różnych zebraniach i różnymi słowami wyrażała jedną myśl: że w pracy, w aktywnej, ofiarnej pracy w ramach Zjednoczonej Partii zatarte zostały ślady dawnej przynależności partyjnej poszczególnych towarzyszy.

— Na żadnym z 53 zebrań — stwierdza tow. Wypych — nie było ani jednego wypadku, by ktokolwiek z towarzyszy głosował tylko na swych dawnych towarzyszy partyjnych. „Przemieszali się PPR-owcy z PPS-owcami na zebraniach, „przemieszali się" w listach kandydatów do władz i „przemieszali się" w wybranych i działających już władzach. A wynikiem tego „przemieszania się" jest **całkowite zespolenie się i całkowite scementowanie organizacji.**

PRZECHODZIMY do omówienia najaktualniejszych zadań, stojących obecnie przed organizacją partyjną.

— Na czoło wysuwają się w dalszym ciągu zagadnienia natury organizacyjnej — mówi tow. Wypych. — Przede wszystkim musimy w jak najszybszym czasie przeprowadzić jak najbardziej dokładną **ewidencję wszystkich członków partii i kandydatów.** Pragniemy bowiem, by w naszych połączonych szeregach nie zabrakło nikogo, kto przyczynił się do ich połączenia.

MUSIMY:

1 **powiększyć liczbę dziesiętników proporcjonalnie do wzrostu ilości członków poszczególnych organizacji partyjnych, musimy nauczyć pracować nowych dziesiętników i uaktywnić starych.**

2 **uaktywnić i usamodzielnić sekretarzy kół oddziałowych i zmianowych** do tego stopnia, aż **każdy sekretarz będzie czuł się faktycznym kierownikiem politycznym swojego koła i terenu, na którym on pracuje.**

3 nauczyć nowe władze planowo pracować: **nakładać na każdego członka egzekutywy określone obowiązki i odpowiedzialność za określoną dziedzinę pracy.**

4 w jak najszybszym czasie nauczyć nowe władze kół **planowania na cały miesiąc zebrań kół i ogólnych zebrań** członków partii w danym zakładzie

5 **DBAĆ** o to, by nowe władze partyjne w jak najszybszym czasie potrafiły **zorganizować planową współpracę organizacji partyjnych, Rad Zakładowych i dyrekcji w walce o wykonanie planów produkcyjnych.**

Jest jeszcze wiele zadań, stojących bezpośrednio przed organizacjami partyjnymi. Najważniejsze z nich — **to zadanie organizacji partyjnych w zakładach pracy przy realizowaniu nowych umów zbiorowych. Organizacje partyjne muszą tu przejawiać szczególną czujność, przeciwdziałając wszelkim próbom wypaczania istotnego sensu i niewłaściwego przeprowadzania reformy płac, jak również wszelkim próbom siania zamętu przez elementy reakcyjne i spekulacyjne.**

— Musimy — zgodnie z uchwałami Kongresu — wzmóc rolę członków Partii w pracy organizacji młodzieżowych, a przede wszystkim opiekę kół partyjnych nad fabrycznymi kołami ZMP.

— **POWINNIŚMY** — również zgodnie ze wskazaniami Kongresu — szerzej potraktować pracę organizacji partyjnej wśród kobiet, a przede wszystkim uaktywnić kobiety — członkinie Partii. W tej dziedzinie możemy na tle odbytych wyborów do władz partyjnych odnotować pewne osiągnięcia: zwiększyła się ilość kobiet w tych władzach, szczególnie na takich zakładach, jak PZPB Nr 16, „Azbest" i PMS. Trudno jednak powiedzieć, by te osiągnięcia były wystarczające: Kongres i w tej dziedzinie postawił przed każdą organizacją partyjną zadanie znacznie szersze.

— Jednym słowem — kończy tow. Wypych — mamy przed sobą dużo poważnych zadań do wykonania. Mamy nadzieję, że w oparciu o uchwały Kongresu i pod kierownictwem Komitetu Centralnego i Komitetu Łódzkiego naszej Partii Dzielnica nasza podoła swoim zadaniom i nie pozostanie w tyle za innymi organizacjami partyjnymi.

Wywiad przeprowadził:
A. P.

Chiny, Chiny, Chiny,



Mauzoleum Sun-Jat-Sena w Nankinie — wystawione w roku 1925 — po śmierci I-go Prezydenta Chin.

Chiny, Chiny, Chiny



W Chinach Czang-Kai-Szeka ludzie pracują jak zwierzęta (patrz ilustr.). Chińska Armia Ludowa niesie im wolność

Uczciwa opinia

Dziekan Canterbury, Hewlett Johnson, pisze w sprawozdaniu ze swej ostatniej podróży po Ameryce, opublikowanym w „Daily Worker", że tysiące obywateli amerykańskich wysłuchało z prawdziwą satysfakcją jego oświadczenia, że Związek Radziecki pragnie pokoju.

W artykule tym zatytułowanym „Ameryka pragnie pokoju", dziekan Canterbury stwierdził, że podczas całego szeregu olbrzymich i entuzjastycznych zebrań i odczytów zorganizowanych podczas jego pobytu na całym terytorium Stanów Zjednoczonych „od ich granic wschodnich do zachodnich i od północnych do południowych", miał możność przekonać się o pragnieniach pokojowych społeczeństwa amerykańskiego.

Jednak — pisze dalej Dziekan Canterbury—mała jest liczebnie, choć potężna finansowo klika, której głos daje się słyszeć dzięki posiadanej przez nią prasie. Do kliki tej należą generałowie, admirałowie, fabrykanci broni i wielcy potentaci finansowi.

Dziekan starał się wytłumaczyć swym amerykańskim słuchaczom, że gospodarka radziecka pragnie pokoju dla wypełnienia swoich planów gospodarczych, mających na celu podniesienie standartu życiowego ludności ZSRR". Dziekan wskazał dalej na plan pięcioletni „dzięki któremu tereny tak ciężko dotknięte wojną, jak Łotwa i Ukraina, odbudowują się w błyskawicznym tempie". Fakt ten jest najlepszym dowodem, że wojna „nie leży ani w zamiarach, ani nawet w zamysłach radzieckich mężów stanu". Tymczasem Stany Zjednoczone wydają corocznie olbrzymie sumy nie na cele pokojowe, jak ZSRR, lecz na przygotowania wojenne; wydatki te obciążają każdą rodzinę w USA kwotą 2.000 dolarów rocznie.

W dalszym ciągu swego sprawozdania, Dziekan Hewlett Johnson stwierdza, że rządy we wschodniej Europie są wolne, demokratyczne i niezależne.

Dla zilustrowania swym amerykańskim słuchaczom, dlaczego kraje demokratyczne odrzuciły Plan Marshalla, Dziekan Johnson przytoczył jako przykład Rumunię, „która bez jednego amerykańskiego dolara ustabilizowała swą walutę, zrównoważyła swój budżet, a w ciągu ubiegłego roku mogła pozwolić sobie na trzykrotną znaczną obniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby".

Nagrody za najcelniejsze przekłady utworów prozy radzieckiej

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wychodząc z założenia, że wymiana dóbr kulturalnych między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego stanowi ważne ogniwo pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, podjął uchwałę przyznania nagrody za najcelniejsze przekłady utworów prozy radzieckiej, wydanych w Polsce w latach 1944-1948 w wysokości zł 200.000.

Powołano jury w składzie: prof. W. Doroszewski, G. Karski, I. Krzywicka, A. Milska, N. Modzelewska, J. Sielcierska, prof. K. Zawodziński.

W związku z pracami jury Wydawcy i Autorzy proszeni są o nadsyłanie wydanych przekładów prozy radzieckiej do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Warszawa, Al. Stalina 14, w terminie do dnia 1 lutego, 1949 r.

Co niesie Ameryce r. 1949?

Niechybne oznaki nadciągającego kryzysu

Spadek poziomu produkcji – Coraz większe zubożenie ludności – Stały wzrost bezrobocia – Nierozwiązalne sprzeczności gospodarcze

Zgodnie z tradycją prasa amerykańska, reasumując wyniki gospodarcze minionego roku stawia horoskopy i usiłuje docieć, co niesie Stanom Zjednoczonym nowy rok 1949. Uciekając się do najróżnorodniejszych wybiegów i sztuczek statystycznych prasa usiłuje upiększyć rzeczywisty obraz stanu gospodarczego USA i na tej podstawie przepowiedzieć zachowanie rzekomo wysokiego poziomu wskaźników gospodarczych w obecnym roku.

Próżne to jednak usiłowania. Przed faktami uciec nie można. **Objawy nadciągającego kryzysu gospodarczego** występują coraz wyraźniej, wywołując w kołach gospodarczych **niepokój, pesymizm i niepewność jutra.** Ani oficjalnej statystyce amerykańskiej, ani zmonopolizowanej prasie i radiu amerykańskiemu nie uda się już ukryć licznych, nader **niepokojących zjawisk w życiu gospodarczym USA**, zjawisk, które najwybitniejsi ekonomiści kraju uważają za bezsporne oznaki nadciągającej katastrofy.

Cechą charakterystyczną obecnego stanu gospodarki amerykańskiej jest potęgujące się stale, **chroniczne niewykorzystywanie aparatu produkcyjnego.** Według oficjalnych danych statystyki amerykańskiej, poziom produkcji przemysłowej w 1948 roku był znacznie niższy od poziomu lat wojennych. Produkcja przemysłu przetwórczego w pierwszej połowie 1948 roku w różnych gałęziach przemysłu była o 20—40 proc. niższa, niż w roku 1943. Jednocześnie notuje się raptowne zmniejszenie tempa budownictwa przemysłowego. Według informacji czasopisma „American Metal Market", nowe budownictwo fabryczne spadło w ciągu pierwszej połowy 1948 roku o jedną trzecią w porównaniu z odpowiednim okresem roku zeszłego.

Kurczenie się budownictwa przemysłowego w USA jest bezpośrednim następstwem **raptownego zmniejszenia się popytu na towary ze strony szerokich kół ludności.** Statystyka amerykańska notuje **raptowny spadek zbytu towarów.** Według ostatnich danych, w składach nagromadziło się towarów i materiałów na sumę 54.400 milionów dolarów! Zwężanie się handlu detalicznego w następstwie spadku siły nabywczej ludności, doprowadziło do tego, że ostatnio znaczna ilość fabryk zmniejszyła zakres swej produkcji i przeprowadza redukcję robotników.

Oficjalnie określa się **liczbę bezrobotnych w USA na 2,2 miliona,** jednakże wielu ekonomistów uważa, że liczba ta jest w rzeczywistości conajmniej **trzykrotnie wyższa.** Biuletyn urzędu rejestracyjnego przy Ministerstwie Handlu donosi, że w dniu 13 listopada ilość robotników zatrudnionych przez 15 do 34 godzin w tygodniu wynosiła 10.400.000 osób, podczas gdy 9 października ub. r. wynosiła tylko 7.200.000.

Sytuacja mas pracujących **stale się pogarsza:** spada zdolność nabywcza ludności, wzrasta inflacja, ceny nieustannie zwyżkują. Monopoliści sztucznie śrubują ceny, podnosząc swe zyski do niesłychanych rozmiarów.

Mimo, że urodzaj był bardzo dobry, farmerzy przeżywają ciężkie czasy, ponieważ monopole przemysłu spożywczego skupują zboże u farmerów za bezcen, a jednocześnie utrzymują w miastach ceny artykułów żywnościowych na wysokim poziomie.

Nie dające się rozwiązać sprzeczności rozdzierają gospodarkę USA: wysoki urodzaj przy równoczesnych niebywale wysokich cenach detalicznych na produkty rolnicze; względna nadprodukcja towarów w szeregu gałęzi przemysłu i jednocześnie bardzo wysokie ceny na towary przemysłowe; kurczenie się systematyczne siły nabywczej ludności, przy równoczesnym wzroście zysków przedsiębiorstw przemysłowych. Zyski te osiągnęły w 1948 r. rekordowy poziom i przekroczyły o 2 miliardów dolarów zyski z 1947 roku.

Amerykańskie koła rządzące usiłują przedstawić politykę ekspansji na arenie międzynarodowej, politykę wyścigu zbrojeń i militaryzacji USA jako **jedyne wyjście z trudności gospodarczych.**

Jednakże polityka ta musi doprowadzić jedynie **do przyśpieszenia katastrofy gospodarczej w USA.**

L. J.

Niemiecka klasa robotnicza przeciw dyktatowi USA w sprawie Ruhry

Federacja Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych opublikowała ostatnio oświadczenie, w którym domaga się zwołania konferencji związkowców we wszystkich czterech strefach okupacyjnych, celem zjednoczenia całej niemieckiej klasy robotniczej w akcji protestacyjnej przeciwko amerykańskiemu dyktatowi, odnośnie Zagłębia Ruhry.

Kronika kulturalna ZSRR

Nakładem Wydawnictwa Akademii Nauk ZSRR ukazał się pierwszy tom prac pt. „Opis rękopisu Gorkiego", oparty na materiałach zgromadzonych w Archiwum Gorkiego. Archiwum to utworzone w r. 1937 liczy ok. 80 tys. dokumentów, dotyczących życia i twórczości wielkiego pisarza.

* * *

Na terytorium Federacji Rosyjskiej rozpoczął się festival wielu zespołów teatralnych, w którym bierze udział ponad 38 tys. zespołów amatorskich, liczący z górą pół miliona członków.

* * *

Wydawnictwo Centr. Radzieckich Zw. Zawodowych wydało w roku bieżącym przeszło 100 książek, poświęconych nowym metodom pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu. Z tej liczby ok. 50 książek zostało napisanych przez samych przodowników pracy.

* * *

Komitet do spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR postanowił restaurować słynną panoramę bitwy pod Borodino, pędzla znakomitego rosyjskiego batalisty F. Rubego. Panorama mająca ok. 100 m długości znajdzie pomieszczenie w specjalnie wybudowanym dla niej gmachu.

* * *

W Leningradzie bawili pisarze bułgarscy Ludmił Stojanow i Maria Grubeszliewa, którzy wzięli udział w wielkim wieczorze literackim pod hasłem: „O trwały pokój i demokrację ludową".

Piewca wolności i przyjaźni narodów

Rok Mickiewiczowski w prasie ZSRR

Z okazji 150-ej rocznicy urodzin A. Mickiewicza prasa radziecka zamieszcza liczne artykuły wybitnych pisarzy, poetów i publicystów, poświęcone życiu i działalności wielkiego poety polskiego.

W artykule „Piewca wolności i przyjaźni narodów" zamieszczonym w „Prawdzie" znany pisarz Mikołaj Tichonow pisze m. in.: znamy wiele imion znakomitych polskich pisarzy, lecz Adam Mickiewicz wyróżnia się między nimi, jako wielki piewca słowiańszczyzny, płomienny propagator idei braterstwa narodów słowiańskich, poeta — demokrata. Występując przeciwko samowoli carskiej i walcząc o wolność narodu polskiego, Mickiewicz nie zapomniał, że była to również walka o wolność narodu rosyjskiego i wszystkich narodów, znajdujących się pod jarzmem caratu.

Autor omawia następnie szeroko pobyt Mickiewicza w Rosji, jego przyjaźń z Puszkinem i innymi poetami rosyjskimi, zaznaczając, że obcowanie z demokratycznie nastrojonymi sferami rosyjskimi wpłynęło silnie na twórczość wielkiego poety polskiego.

W tym samym numerze „Prawdy" Wanda Wasilewska w artykule pt. „Wielki poeta polski" pisze m. in.: „Twórczość Mickiewicza sięga głęboko w ojczystą glebę polską, wyrasta z historii narodu polskiego, z jego nadziei i dążeń". U Mickiewicza jednak, jak u prawdziwego patrioty miłość do kraju ojczystego łączy się z poszanowaniem patriotyzmu innych narodów". Jest to miłość, która nie uboży i zaślepia, lecz wzbogaca, otwiera oczy na całe piękno świata, daje możność widzenia daleko, szeroko i przenikliwie".

„Izwiestia" w artykule wstępnym — pisze m. in.: „Naród radziecki wraz z narodem polskim składa hołd geniuszowi wielkiego polskiego poety i rewolucjonisty".

„Gazeta Literacka" poświęciła Mickiewiczowi artykuły: „Niezachwiana przyjaźń", „Geniusz narodu polskiego", „Nowe przekłady", zamieściła również dwa wiersze — „Pieśń Adama", „Ludzie i sowy" w przekładzie A. Globy i M. Świetłowa.

W artykule „Niezachwiana przyjaźń" znany poeta radziecki Maksym Rylski tłumacz dzieł Mickiewicza na język ukraiński pisze m. in.: „Mickiewicz jest nierozerwalnie związany z narodem polskim. Jest jednak również nierozerwalnie związany z narodem rosyjskim. Prześladowany przez rząd carski, uwielbiany był przez przodujących Rosjan. Jego przyjaźń z Puszkinem, Wiazemskim, Żukowskim, braćmi Polewoj, głęboki zachwyt, z jakim wyrażali się o nim Gogol, Hercen, Bieliński, Lew Tołstoj, Gorkij — są powszechnie znane".

Artykuł redakcyjny „Geniusz narodu polskiego" przedstawia postać Mickiewicza, jako wielkiego poety i demokraty oraz kreśli jego drogę życiową i twórczą.

W artykule pt. „Nowe przekłady" autor, omawiając sprawę tłumaczenia utworów Mickiewicza na język rosyjski, stwierdza niedokładność starych przekładów, pełnych niedomówień spowodowanych zakazami cenzury. Poeci radzieccy musieli włożyć wiele trudu, aby przetłumaczyć dzieła Mickiewicza w pełnym tekście, zachowując przy tym formę wierszowaną. „Obecnie — czytamy w artykule — na 150-lecie urodzin Mickiewicza — mamy już przekłady na język rosyjski całego niemal dorobku twórczego wielkiego poety".

Popularny tygodnik ilustrowany „Ogoniok" zamieścił artykuł Heleny Wejjewicz pt. „Nieznany portret Mickiewicza autorka pisze tu m. in.: „Wiele lat upłynęło od dnia śmierci wielkiego poety polskiego płomiennego demokraty i rewolucjonisty; wiele zmieniło się w Polsce od owych czasów. Niemało kierunków politycznych usiłowało uczynić imię poety swoim sztandarem, przedstawić go na swój sposób. Jednakże wszystkie te próby nie mogły być uwieńczone powodzeniem. Niełatwo było włączać w ramy wypisów płomienne gniewne wiersze poety, który nienawidził ucisku i przemocy, który opiewał wolność i braterstwo ludów". Dopiero obecnie, w nowej Polsce Ludowej spełniło się marzenie Mickiewicza, by książki jego znalazły się pod strzechą chat wieśniaczych, by były zrozumiane przez lud.

Tygodnik „Ogoniok" zamieszcza też trzy podobizny Mickiewicza, z których jedna — pędzla art. mal. A. Orłowskiego — została niedawno odnaleziona w zbiorze rysunków tego artysty, przechowywanym w Muzeum Leningradzkim.

W związku z obchodem 150-lecia urodzin Mickiewicza zamieszczają poza tym artykuły „Komsomołskaja Prawda", „Krasnaja Zwiezda" oraz liczne inne dzienniki i czasopisma radzieckie.

Uchwały Bułgarskiej Partii Komunistycznej

V Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) postanowił jednogłośnie zmienić nazwę partii na „Komunistyczną Partię Bułgarii". Kongres ten, postanowił także uchwalić nowy program partyjny, ponieważ obecny datuje się częściowo z r. 1884, a częściowo z 1919 roku.

1500 nowych szkół na Węgrzech

W bieżącym roku wybudowanych zostanie na Węgrzech 1500 nowych szkół. Każda taka szkoła składać się będzie z 12 pokoi przeznaczonych na naukę, łazienki, kuchni dla dziewcząt oraz biblioteki i świetlicy dla starszych. Do każdej nowowybudowanej szkoły przydzielonych zostanie 2-ch nauczycieli, z których każdy otrzyma własne mieszkanie, składające się z 2-ch pokoi, kuchni i łazienki.

Szkoły te wybudowane zostaną w miejscowościach, w których dzieci zmuszone były dotychczas przebywać wiele kilometrów, aby udać się do swych zakładów naukowych. Dzięki powyższej decyzji władz, jedna z największych trudności młodzieży wiejskiej na jej drodze do oświaty została przezwyciężona.

Upadek gospodarczy krajów marshallowskich

Kurczenie się produkcji i wzrost bezrobocia w Belgii

Przemysł włókienniczy w Belgii, podobnie jak cała gospodarka tego „kraju marshallowskiego" znajduje się pod rosnącym stale naciskiem imperializmu amerykańskiego, który w coraz silniejszym stopniu ogranicza i hamuje życie ekonomiczne Belgii.

Przędzalnie wełny zmuszone były niedawno ograniczyć swą produkcję o 1/3. Obecnie również przędzalnie lnu (najsilniejsza branża belgijskiego włókiennictwa) zmniejszyły w znacznym stopniu swą wytwórczość.

A więc na przykład produkcja przędzy lnianej, która jeszcze w styczniu sięgała 8 tysięcy ton miesięcznie, spadła w listopadzie i grudniu roku ubiegłego do pięciu tysięcy ton.

Wiele fabryk ograniczyło czas pracy do 2, 3 lub czterech dni w tygodniu. Natomiast właściciele przędzalń bawełnianych postanowili — podobnie jak w latach 1936 i 1938 — zamknąć swe zakłady na pewien okres czasu. Ten sposób uznany został przez nich za bardziej rentowny, aniżeli częściowe bezrobocie.

Główną przyczyną kryzysu w belgijskim przemyśle włókienniczym jest kurczenie się rynku wewnętrznego. 7-milionowa Belgia liczy już dziś ćwierć miliona całkowicie bezrobotnych i wiele setek tysięcy częściowo bezrobotnych w różnych gałęziach przemysłu.

Dalszą przyczyną kryzysu we włókiennictwie Belgii jest ograniczenie eksportu, spowodowane konkurencją anglosaską, a przede wszystkim amerykańską.

Amerykanie rywalizują nie tylko ceną, ale wywierają również w wielu wypadkach naciski administracyjne. Niedawno np. storpedowali oni nieomal w ostatniej chwili, transakcję eksportową w wysokości 20 milionów dolarów, która miała być zawarta pomiędzy Belgią a Zarządem Gospodarczym anglosaskich stref okupacyjnych Niemiec. Takich wypadków jest znacznie więcej.

Już nie tylko klasa robotnicza, ale także pewne koła burżuazji w krajach marshallowskich poczynają uginać się pod ciężarem „dobrodziejstw" amerykańskich. Wszystko wskazuje na to, że Belgia wkracza w okres wielkiego kryzysu gospodarczego

Ogólnopolski kurs ideologiczny dla nauczycieli w Zakopanem

W Zakopanem rozpoczął się centralny kurs dla okręgowych kierowników ośrodków dydaktyczno-naukowych. W kursie, zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty, bierze udział 66 nauczycieli. Program kursu obejmuje wykłady nauki marksizmu, cykl wykładów z aktualnych zagadnień Polski i świata współczesnego, cykl zagadnień historycznych oraz cykl zagadnień zawodowych.

Kurs, który potrwa do 6-go stycznia, ma na celu powiązanie fachowej pracy nauczyciela z całokształtem zjawisk współczesnego życia społecznego, politycznego i ekonomicznego w Polsce.

Wykładowcami na kursie są: prof. M. Mariański, prof. T. Bukowski, prof. K. Grzybowski, gen. E. Kuszko, płk. Buras i ob. Sędziwy.

Od wiaderek do motorów

Osiągnięcia i zamierzenia Zakładów Silników Spalinowych Nr 4



Od lewej: Heleniak Ryszard, Wójcicki Bronisław, Paczkowski Władysław, Łaszewski Stanisław i Baranowski Jan.

Ostatnie pociągnięcie pędzlem i **dwudziesty silnik jest już gotów.** Stoi teraz po środku sali montażowej srebrno - czerwony, wyróżniający się wśród dziesiątków innych, zwykłych silników, **bohater dzisiejszego dnia.**

— Jestem dumny, że właśnie mojej brygadzie przypadł zaszczyt wykończenia zacnego jubilata — mówi tow. **Heleniak Ryszard,** młody brygadzista montażu.

Nie czuję zupełnie zmęczenia, chociaż ubiegłego dnia pracował ze swymi ludźmi 14 godzin. Entuzjazm podwaja i potraja siły starych — a cóż dopiero młodzieży!

Gdy na zebraniu partyjnym w październiku ubiegłego roku **towarzysze Baranowski i Łaszewski** rzucili projekt, aby do końca roku wykonać ponad plan jeszcze 60 silników, czyli, żeby dać państwu 200 silników ponad roczny plan produkcji, nikt nie chciał wierzyć w możliwość zrealizowania tego „szaleńczego" — według większości załogi i dyrekcji — pomysłu.

Fabryka przechodziła stałe przemiany. Przed wojną — włókiennicza, podczas okupacji — wytwórnia części lotniczych, po wojnie — produkowała wiaderka. Dopiero w końcu 1947 roku przerzucono się na produkcję silników spalinowych.

Okazało się jednak wkrótce, że typ silnika 360 nie był dostatecznie wypróbowany. Na „hamowni" przy próbie gotowych już silników ujawniły się błędy konstrukcyjne. Fabryka nie była przygotowana do nowej produkcji ani technicznie, ani materiałowo. Przełom i zmiana na lepsze nastąpiła dopiero w październiku ubiegłego roku, gdy ustalono dokładny model nowego silnika. W miesiącu tym wykonano odrazu produkcję w 120 procentach, w listopadzie zaś już w 143 procentach. Mimo to jednak ryzykowny był wówczas projekt „rzucenia się" na owych 60 silników ponad plan.

Ale towarzysze potrafili przekonać dyrekcję i resztę załogi, że jest to możliwe do wykonania.

A wówczas sprawa stanęła tak, że „co obiecane — musi być wykonane" i zabrała się do intensywnej pracy. Dzielnie pomagał Zakład Nr 5 — Odlewnia, która w 100 procentach wykonała zamówienia zakładu silników.

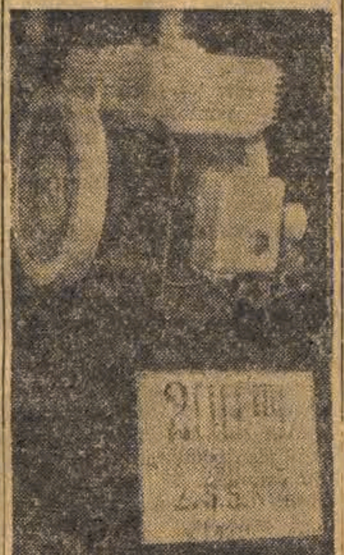
Kto wie, czy udało by się załodze ZSS wykonać zadanie, gdyby nie **doskonała współpraca wszystkich działów produkcji.**

— Mamy ludzi, których może nam pozazdrościć każda fabryka metalurgiczna — chwali się przewodniczący Rady Zakładowej, były członek AL-u, **tow. Eugeniusz Piotrowicz.**

W dziale mechanicznym pracuje „dusza i motor" współzawodnictwa pracy, tow. Baranowski oraz tow. Płoszajski Jerzy — doskonały tokarz.

W ostatnim tygodniu pracował po 12 godzin na dobę, bo nikt nie mógł go zastąpić w otoczeniu wałów korbowych.

Niezastąpiony jest i tow. **Piersiński Władysław** — szlifierz narzędziowy, który



musiał zrezygnować ze stanowiska sekretarza w komitecie partyjnym, by poświęcić się tylko pracy zawodowej.

W zakładach fabrycznych prócz silników spalinowych robi się chłodnice do polskich traktorów, produkowanych w Ursusie. W dziale chłodnic wyróżnia się towarzysz **Wójcicki Józef,** który tak doskonale zorganizował swoją brygadę robotników, że produkcja w ostatnich miesiącach wzrosła z 50 na 200 chłodnic miesięcznie.

W „hamowni" króluje **tow. Paczkowski** — stary wyga, który już 40 lat pracuje przy silnikach. Jeszcze półtora roku temu z braku maszyn robił ręcznie części do silników. Dzisiaj należy to już do dalekiej przeszłości.

Na naradach wytwórczych które odbywają się co kilka tygodni, prowadzi się walkę o zaopatrzenie zakładu w odpowiedni materiał do produkcji, omawia się racjonalizację pracy. Najwięcej korzyści przyniósł w ubiegłym roku **wynalazek ślusarza Różańskiego.** Na oddziale tym właśnie pracują nieliczne w zakładzie kobiety. Przodownica p r a c y, ob. **Kryczko Stefania** — członkini ZMP obsługuje aparat, wynaleziony przez tow. Różańskiego. Rurki produkowane dawniej ręcznie zwijają się teraz maszynowo przyśpieszając całokształt produkcji chłodnic.

Ciężki był rok ubiegły dla załogi Zakładów Silników Spalinowych Nr 4. Przestawienie produkcji na nowe tory i udoskonalenie jej kosztowało dużo trudu i wysiłku. Były początkowo nieporozumienia miedzy dyrekcją, a radą zakładową, były niedociągnięcia w dysponowaniu jednoprocentowym funduszem. Ale stary rok już się zakończył i mimo wszystkich kłopotów fabryka ma poza sobą poważne osiągnięcia. Żeby jeszcze bardziej usprawnić i podnieść poziom produkcji trzeba by koniecznie wprowadzić **współzawodnictwo pracy w e w n ą t r z oddziałów,** prócz istniejącego dotychczas współzawodnictwa międzyoddziałowego i międzyzakładowego. Domaga się tego wielkim głosem młodzież ZMP, a przecież i starsi nie dadzą się zdystansować młodzikom.

Dobrze rozpoczyna się dla ZSS Nr 4 nowy rok. „Będziemy jeszcze trochę kuleć z produkcją, bo brak nam maszyn i części potrzebne do silników spalinowych, będziemy musieli nadal sprowadzać z innych fabryk. Ale przyrzekamy, że produkcję podniesiemy tak wysoko, aby na nowy rok 1950 ofiarować państwu nie 200-tny — mówi przew. Rady Zakł. — lecz ... tu przerywają mu towarzysze: „Nie mów za wcześnie, bo co się obieca, trzeba wykonać. Obliczymy i powiemy. W każdym razie dużo więcej niż 200".

H. Samsonowska.

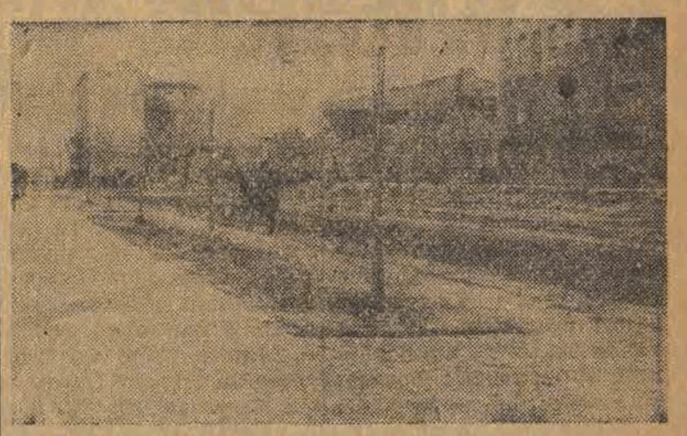
Centralny Dom Kultury powstanie w Łodzi

Na zebraniach przedkongresowych w łódzkich zakładach pracy dyskutanci poruszali między innymi szczególnie ważne zagadnienia kulturalno - oświatowe. Wysuwano sprawę zorganizowania nie tylko świetlic przy poszczególnych fabrykach, ale i świetlic dzielnicowych, któreby koncentrowały życie kulturalne robotników zamieszkujących ten sam rejon.

Słusznie zwracano uwagę na fakt, że kiedy robotnik wraca po pracy do często oddalonego o wiele kilometrów od fabryki — domu, niechętnie po tym przychodzi do świetlicy fabrycznej, wymaga to bowiem nieraz dużego wysiłku fizycznego. Rzucono projekt stworzenia centralnego domu kultury robotniczej, w którym byłaby biblioteka, odpowiednio zaopatrzona w książki i pisma, radio, gry towarzyskie, sala teatralna, w której odbywałyby się występy zespołów świetlicowych — słowem domu, któryby ogniskował życie kulturalne klasy robotniczej naszego miasta.

Obecnie, jak się dowiadujemy, projekt utworzenia centralnego robotniczego domu kultury w naszym mieście będzie zrealizowany w najbliższym czasie — prawdopodobnie jeszcze w pierwszym półroczu bieżącego roku. Sprawa ta będzie między innymi szczegółowo omówiona na konferencji w Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie, samą zaś organizacją Domu zajmie się Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, która projekt ten przedstawiła w KCZZ.

Nowa ulica Łodzi



Przebudowa Łodzi nabiera rozmachu. — Buduje się szereg nowych, wspaniałych ulic. Któżby dziś poznał na przykład ulicę Stodolnianą, gdzie dawniej „dwa konie nie mogły by się wyminąć". Powstała tu już nowoczesna arteria — jedna z najładniejszych w Łodzi.



Tuż za kościołem na Starym Mieście — na ulicy Wojska Polskiego (dawniej Brzezińska), Zarząd Miejski buduje nową ulicę, dalsze przedłużenie Wschodniej. Za kilka dni zniknie tzw. „płot księżowski" i nowa ulica zostanie otwarta. To przedłużenie Wschodniej — odciąży „wąskie gardło" na ul. Nowomiejskiej.



W tym oto miejscu (Piotrkowska, obok kina „Tęcza") — rozbiera się stare budy, by na ich miejscu stworzyć piękne „bulwary łódzkie", które biec będą od Piotrkowskiej do Kilińskiego.

Organizacja partyjna winna trzymać rękę na pulsie swych zakładów

Ścisła współpraca nie w słowach — a w czynach

Wnioski konferencji partyjnej w PZPB Nr 2

Przemówienie tow. Iwińskiej, która złożyła sprawozdanie z przebiegu Kongresu, na konferencji partyjnej w PZPB Nr 2 wytworzyło od razu na sali nastrój pełen entuzjazmu. Świadczyły o tym bardzo częste oklaski, towarzyszące gorętszym momentom sprawozdania i niezwykle żywa dyskusja z udziałem około dwudziestu towarzyszy.

Ważne w dyskusji było to, że nikt nie operował ogólnikami: toczyła się ona głównie dokoła tych zagadnień kongresowych, które dały się przeszczepić na grunt fabryczny.

Prządka, tow. Malinowska, tak określiła zadania członków PZPR, należących do organizacji fabrycznej:

— „Pierwszym naszym zadaniem jest podniesienie autorytetu organizacji partyjnej w fabryce. W jaki sposób możemy to osiągnąć? Każdy z nas zawsze musi pamiętać, że jego słowo, to słowo partyjnika, że za tym słowem muszą iść czyny. **Jeśli partyjniak mówi o współzawodnictwie pracy, to musi w tym współzawodnictwie przodować, jeśli mówi o podniesieniu jakości produkcji, to nie może być brakorobem.** Gdy będziemy się tych zasad trzymać, to staniemy się silni nie tylko ilością członków, ale i poparciem bezpartyjnych robotników".

Kontynuując myśl tow. Malinowskiej, tow. Małkowska nakreśliła szereg zadań, stojących przed każdym członkiem Partii.

„Każdy partyjniak musi dbać o wykonanie planu, każdy partyjniak musi wiedzieć, co się dzieje na jego oddziale, musi dbać o przyśpieszenie tempa produkcji, by szybkie i wydajne tempo pracy stało się nawykiem przy realizowaniu planu sześcioletniego".

Sprawa tkalni stała się głównym tematem dalszych przemówień dyskutujących towarzyszy. Tkalnia, dotychczas przodująca w produkcji, w miesiącu grudniu nie wykonała planu. Dlaczego?

Pierwsza odpowiedź głosi: zwiększono obroty, zwiększyła się zrywność.

Czy rzeczywiście tkalnia nie ma możliwości zwiększenia obrotów? Owszem, ma takie warunki, gdyż dotychczasowe obroty są znacznie niższe od przyjętej w pozostałych fabrykach normy. Rzecz w tym, że to — **najzupełniej słuszne — zarządzenie dyrekcji nie zostało uzgodnione ani z Radą Zakładową, ani z organizacją partyjną.** Nie jest to winą samej dyrekcji. Bo jeśli dyrektor Pol zapomniał o czynniku społecznym, to czynnik społeczny nie miał prawa zapomnieć o swojej roli i o swoich obowiązkach.

Partyjna organizacja fabryczna powinna wiedzieć o wszystkim, co się w fabryce dzieje i co się będzie dziać w najbliższej przyszłości. Współpraca organizacji partyjnej i Rady Zakładowej może wyjść fabryce tylko na dobre przy wprowadzeniu w życie słusznych zarządzeń, mających na celu bądź to poprawę na odcinku produkcyjnym, bądź to warunków pracy robotników.

Tow. Pol w swym przemówieniu podkreślił właśnie, że sprawa poprawy jakości może być rozwiązaną tylko przy ścisłej współpracy dyrekcji, Rady Zakładowej i organizacji partyjnej.

Nie wolno jednak ani dyrekcji, ani organizacji partyjnej ograniczać się do deklaracji o potrzebie współpracy wzajemnej. Współpraca ta musi stać się codzienną praktyką, musi nabrać praktycznych kształtów — taki wniosek wysnuli wszyscy obecni z obrad konferencji

S. Klimczak

Wczorajsze konferencje partyjne w PZPB Nr 3, Nr 5 i Nr 8

W dniu wczorajszym odbyły się konferencje fabryczne organizacji partyjnych przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr. 3 (d. Geyer) Nr. 5 (d. „Widzewska Manufaktura") i Nr 8 (d. „Bidermann"). Na konferencjach tych referaty o dorobku Kongresu Zjednoczeniowego i o najbliższych zadaniach fabrycznych organizacji partyjnych wygłosili przedstawiciele Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. tow. Leon Kasman, Stefan Arski i Zenon Kliszko.

Po referatach odbyły się dyskusje, poczym wybrane zostały nowe Komitety Fabryczne wspomnianych organizacji partyjnych.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji podamy w numerze jutrzejszym.

„Kwitek“ — ważna rzecz

Nie pozwala na oszukiwanie skarbu państwa przez inicjatywę prywatną

Znamy wszyscy owe kwitki, jakie otrzymujemy lub powinniśmy otrzymywać przy zakupach w każdym sklepie, prowadzącym księgi handlowe, w przedsiębiorstwach, oraz u lekarzy, adwokatów, dentystów. Przeważnie kwitki takie bez dokładnego sprawdzenia chowamy do kieszeni, lub — co gorsza — zostawiamy na ladzie sklepowej. Często jednak zdarza się, że kupiec bynajmniej nie kwapi się, by taki prawnie nam przysługujący kwitek wydać — i to również niejednokrotnie puszczamy płazem, nie zdając sobie sprawy, jakie to właśnie nam szkody przynosi.

Kiedy w lipcu ubiegłego roku Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie o obowiązku wypełniania bloczków kasowych, miało ono na względzie dokładną rejestrację obrotów rozmaitych przedsiębiorstw, by umożliwić dokładny i sprawiedliwy wymiar podatku. Podatku, który przecież w konsekwencji wykorzystywany jest dla budownictwa państwowego, dla poprawy bytu mas pracujących.

Jakie są wyniki tej kilkumiesięcznej „akcji kwitkowej“? — Powiedzmy odrazu, że są one w każdym razie... interesujące.

Już w ciągu kilku miesięcy obroty inicjatywy prywatnej okazały się o 20—30 procent większe, niż poprzednio podawane. Obroty lekarzy zajmujących się praktyką prywatną, pozostały niestety nadal w większej części „tajemnicą gabinetu lekarskiego“, a o obrotach adwokatów również nic pewnego nie można powiedzieć. Przy ścisłym kontakcie, jaki wytwarza się między chorym a lekarzem, czy między klientem, a adwokatem, przy przymusowej spowiedzi o dolegliwościach i kłopotach — traci się często czujność, którą należy zachować w tych sprawach pieniężnych, przestającym być sprawą osobistą zainteresowanego, a będącym przecież zagadnieniem o wadze państwowej. Brygady Ochrony Skarbowej prowadzą stałe kontrole, mające na celu ujawnienie faktów uchylania się od obowiązku rzetelnego prowadzenia bloczków kasowych. W kontrolach tych biorą również udział lustratorzy społeczni Urzędu Skarbowego. Natomiast przedstawiciele Związków Zawodowych bardzo rzadko w kontrolach tych biorą udział, a jeszcze się prawie nie zdarzyło by sami z własnej inicjatywy sygnalizowali odpowiednim władzom fakty niewydawania kwitków z bloczków kasowych, względnie wydawania kwitków niezgodnych z rzeczywistością.

Od Nowego Roku w dalszym ciągu trwa akcja bloczków kasowych. Na tle dotychczasowych doświaczeń tym bardziej nie wolno nam zapominać, że walczymy o swój własny dobrobyt. Nie wolno nam litować się nad spekulantem, który dla nas nie ma litości i kosztem naszym i naszych dzieci napycha sobie kieszenie, bez żadnych skrupułów wyciąga od nas ciężko zapracowane pieniądze.

Otwiera się tutaj szerokie pole działania między innymi dla Rad Zakładowych: winne one uświadamiać w tym kierunku każdą robotnicę i robotnika we wszystkich zakładach pracy, aby gospodyni, która w czasie zakupów spostrzeże „kanty“ przy wydawaniu kwitków — natychmiast o tym meldowała Radzie Zakładowej, a ta — Urzędom Skarbowym, czy Ochronie Skarbowej. To samo odnosi się do wizyt u lekarzy i u prywatnych adwokatów.

Jeżeli będziemy w ten sposób ułatwiać pracę odpowiednim władzom, ukrócone zostaną w większym stopniu fakty oszukiwania Skarbu Państwa, a tym samym okradania szerokich mas pracujących. Klasa robotnicza winna korzystać ze swoich praw i wypełniać swoje obowiązki — między innymi właśnie na odcinku walki o rzetelne przeprowadzenie akcji bloczków kasowych.

M. Zaleyska

Nowy rok u żołnierzy



W dniu 1 stycznia zaroiły się sale Szpitala Wojskowego niezwykłymi gośćmi. Przybyła młodzież szkolna, przybyły delegacje PCK, Tow. Przyjaciół Żołnierza, Zw. Uczestników Walki z Faszyzmem itd. — przynosząc chorym żołnierzom podarki noworoczne

W tę i z powrotem

„Trzecie święto“

„Łatwo — pisze Czytelniczka, Lucyna Dz. — człowiekowi o chorobę, ale za to o wiele trudniej o lekarza do choroby. Na przykład mąż mój, członek Ubezpieczalni, zachorował w czasie ostatnich świąt na tle, proszę Redakcji, przeziębienia. Oczywiście, ani 1, ani 2 stycznia doktora do niego nie wzywałam, bo przecie święta i w ogóle nie byłoby kogo wezwać, ale 3 stycznia, w roboczy poniedziałek, to się udałam do lekarza rejonowego, żeby męża odwiedził. I co się okazało? Lekarz rejonowy urzęduje dopiero od wtorku, 4 b. m.

Więc ja pytam szanowne władze Ubezpieczalni: czy poniedziałek, 3 b. m. jest tak zwanym trzecim świętem czy dniem powszednim i roboczym? Bo z kalendarza wynika, że to dzień pracy.“

„Remanent“

Przechodząc ulicami miasta w dniu 3 b. m., łacno można było dostrzec szereg sklepów „w stanie zamkniętym“. Remont? Nie, remanent noworoczny.

Z pewnym atoli zgorszeniem zauważyliśmy, że oprócz sklepów remanent w ciągu dnia był również dokonywany przez jedną z aptek na Nowotki.

Czyżby apteka ta nie mogła sobie znaleźć innej pory na robienie remanentu? Bądź co bądź lekarstwo nie grzebień, palto czy kwiaty do kapelusza, lecz artykuł pierwszej potrzeby.

„Pod setką“

Od Czytelnika naszego ze Zgierza, ob. Ryszarda Kaczorowskiego, otrzymaliśmy życzenia noworoczne „dla wszystkich — jak pisze autor — stanów, klas i osobistości, życząc wszystkim — wszystkiego po 100“.

Czyniąc zadość życzeniu ob. Kaczorowskiego odnośnie do owych życzeń drukujemy je — z braku miejsca — częściowo.

A więc ob. Kaczorowski życzy:

1) Podżegaczom wojennym — 100 bomb atomowych na ich własną skórę;
2) Szkodnikom społecznym — 100 batów dziennie;
3) Spekulantom i paskarzom — 100 lat ...Milencina;
4) Wrogom klasowym — 100 kamieni do szyi;
5) Marshallowi — 100 lat być Francuzem i korzystać z „planu Marshalla;
6) Urzędom Stanu Cywilnego — 100 ślubów i 100 urodzin dziennie;

Ob. Kaczorowski prosi ponadto o zaznaczenie, iż wierzy głęboko, że Nowy Rok 1949 wszystkie wyżej wymienione życzenia z całą pewnością wykona, a nawet „przekroczy plan“.

PCH czuwa nad zaopatrzeniem Łodzi

w artykuły masowego spożycia

Obfite zapasy tłuszczów roślinnych, mąki, mydła, cukru i innych

Zaopatrzenie sklepów spożywczych, państwowych i prywatnych, we wszelkie artykuły **produkcji przemysłu państwowego** spoczywa na barkach **łódzkiego oddziału PCH.** Ta wielka placówka handlowa wstępuje w nowy rok pod znakiem **obfitego zaopatrzenia swych składów i magazynów we wszelkie artykuły masowego spożycia.**

Do niedawna **tłuszcze roślinne** stanowiły pozycję deficytową w zaopatrzeniu miasta. W bieżącym miesiącu PCH rozprowadzi między prywatne i spółdzielcze sklepy spożywcze 120 ton, czyli **120 tysięcy kg oleju roślinnego.**

Poza olejem Łódź otrzyma **pokaźne ilości margaryny** gdyż przeszło 200 tysięcy kilogramów.

Zostanie też w styczniu wprowadzona na rynek **nowa odmiana margaryny, t. zw. „Ceres“. Ten wysokogatunkowy tłuszcz nadaje się specjalnie do sporządzania wszelkiego rodzaju ciast.**

Podkreślić należy, że od 1 stycznia b. r. wydatnej OBNIŻCE uległa cena oleju rafinowanego. Obecnie litr tego artykułu sprzedawanego luzem kosztować będzie 350 złotych w opakowaniu flaszkowym 360 zł (uprzednia cena 395 zł)

PCH posiada na swych składach **3.600 ton mąki różnogatunkowej,** w tym 1.200 ton mąki pszennej 50-procentowej Te znaczne ilości mąki rozprowadzane są poprzez sieć prywatnych sklepów oraz wśród piekarzy. Sprzedaż hurtowa mąki odbywa się w następujących punktach: Kopcińskiego 45, Sienkiewicza 76, Rzgowska 74. Kupcy prywatni winni czynić zakupy w Centrali PCH, mieszczącej się przy ul Kilińskiego 88 oraz w filiach przy ul. Piotrkowskiej 238 i w filii hojeńskiej przy ul. Rzgowskiej 74.

Z nowym rokiem **PCH uzyskała pokaźne ilości mydła do prania, którego ceny zostały obniżone o 22 procent. Obniżka ta jest tak duża, że obraca się w granicach od 103 do 133 złotych na kilogramie, zależnie od gatunku mydła.**

Poza tym PCH rozprowadzi 50 ton proszku do prania.

Notowane z końcem ubiegłego tygodnia zjawisko masowego wykupywania soli nie pociągnie za sobą żadnych trudności na rynku, gdyż **na zaopatrzenie Łodzi zostało zamagazynowane około półtora miliona kilogramów soli.**

Nie ma też obawy, aby zabrakło **cukru,** którego zapasy wynoszą w Łodzi tysiące ton. Cukier sprzedawany jest obecnie w handlu detalicznym w cenie 175 zł za 1 kg, sklepy państwowe i spółdzielcze sprzedają cukier po cenie jeszcze niższej, t. j. po 172 zł za 1 kg.

W chwili obecnej w działach sprzedaży PCH panuje bardzo ożywiony ruch, gdyż kupcy prywatni, którzy przed przeprowadzeniem remanentów w swych sklepach, powstrzymywali się z zakupami; masowo zaopatrują swe placówki handlowe we wszelkie artykuły spożywcze.

Święto żłobka PZPW Nr 36



Właśnie w grudniu ub. r. minął rok istnienia żłobka w PZPW Nr 36. To nie byle jakie święto dla zakładów. Żłobek jest wywalczony przez całą załogę. Przyszło to dosyć ciężko, przez wiele miesięcy. Chodziło oczywiście o lokal. Nie wszyscy zrozumieli konieczność oddania pięknego pałacyku dzieciom. Sprawa wlokła się niemal dwa lata. Dopiero przy pomocy prezydenta naszego miasta, tow. Stawińskiego, lokal wreszcie uzyskano. Redakcja nasza ma również nie mały wkład do tego sukcesu i dlatego z przyjemnością oglądamy obecnie widne, piękne pokoje i rozbawioną dzieciarnię. Ponieważ zakłady nie mają jeszcze przedszkola, w żłobku są także dzieci do lat czterech. 15 maleńkich i 42 od 1 do 4 lat.

Kierowniczka tow. Lidkiewicz, i opiekunka żłobka, tow. Plucińska, z dumą oprowadzają nas po swym małym państewku. Opowiadają nam, że niektóre dzieci tak się żadomowiły, że w ogóle nie chcą z matkami wracać do domów. Dla uczczenia tej rocznicy żłobkowej uwieczniamy milusińskich na kliszy.

B.

Nowe hurtownie i sklepy

zakłada PCH w woj. łódzkim

Państwowa Centrala Handlowa planuje na rok 1949 znaczną rozbudowę sieci swych placówek w Łodzi i województwie.

Wśród inwestycji na pierwszym miejscu przewidziana jest budowa wielkiej, nowoczesnej przechowalni owoców w Łodzi na Radogoszczu. Zostanie ona oddana do użytku już na wiosnę 1949 r.

Drugą poważną inwestycją jest budowa wielkiego magazynu na mąkę o kubaturze 4.100 m. sześc., mogącego pomieścić ok. 3,5 tys. ton mąki. Brak takiego magazynu daje się w Łodzi dotkliwie odczuwać.

Poza tym rozpoczęto już prace nad urządzeniem nowych magazynów na artykuły spożywcze: w Łodzi, Rawie Mazowieckiej, Piotrkowie Trybunalskim, Wieluniu, Kutnie i Skierniewicach.

Równolegle z rozbudową magazynów, PCH uruchamia w 1949 r. — obok już dwóch istniejących — dwie nowe hurtownie w Łodzi oraz rozszerza znacznie sieć wzorcowych sklepów detalicznych, których liczba w r. 1949 ma wzrosnąć do 200. Z liczby tej — 120 sklepów przypadnie na Łódź i 80 — na województwo łódzkie.

Walczymy z alkoholizmem

Instytut przetaczanie krwi prowadzi badanie

Przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Alei Kościuszki tumult i gwar. Od ulicy Piotrkowskiej biegną ciekawi, powiększając zbierający się tłum. Coś się stało. Milicja jest już na miejscu. Jesteśmy i my. Okazuje się, że jadące do chorego Miejskie Pogotowie, zderzyło się na skrzyżowaniu z taksówką Nr 218. Wypadków w ludziach, na szczęście, nie było, jedynie uszkodzona została taksówka. Tyle zanotował protokół milicyjny, ale stwierdzenie wypadku nie wystarczy do rozstrzygnięcia, kto jest faktycznym sprawcą. W sądzie starościńskim będą naoczni świadkowie zajścia i — wiarygodniejszy od nich sprawdzian, o którym nasi szoferzy stanowczo za mało jeszcze pamiętają — **wynik badania na okoliczność obecności alkoholu we krwi.** To też jedziemy niezwłocznie do **Instytutu Przetaczania Krwi,** gdzie pobrana została od obu szoferów **krew do zbadania.** Analiza wykaże, czy któryś z nich nie nadużył alkoholu i czy to nadużycie nie mogło być powodem wypadku.

Takich wypadków ma Instytut średnio **3—4 w ciągu doby.** Badanie ilości alkoholu we krwi, może obiektywnie stwierdzić, czy kierowca był pijany. Można nawet stwierdzić z dokładnością, ile wypił, a mianowicie: obecność 0,3 mg alkoholu na 1 gr krwi w 15 minut po wypiciu — wskazuje, że badany wypił szklankę wódki — po godzinie ilość alkoholu we krwi wynosić będzie 1,4 mg. Jeśli się stwierdzi powyżej 2 gr alkoholu, będzie to znaczyło, że poddany badaniu wypił przed godziną 2 szklanki wódki. Po kilku godzinach zostaje tylko ślad alkoholu, jednakże i wtedy można odtworzyć mniej więcej stan rzeczy sprzed kilku godzin.

I wtedy wszystko wiadomo — nie pomogą świadkowie ani tłumaczenia — kierowca wypił za wiele i spowodował wypadek, często tragiczny w skutkach.

Jak wskazują wyniki badań, 70 proc. analiz wykazało ilość alkoholu we krwi ponad normę. W większości dotyczy to szoferów, których doprowadza Milicja. Inni badani rekrutują się spośród przysyłanych przez Poradnie Przeciwalkoholowe. W tych ostatnich wypadkach orzeczenie Instytutu jest pomocne w stosowaniu leczenia. W każdym wypadku — badania na okoliczność obecności alkoholu we krwi, jest dalszym poważnym krokiem w kierunku prowadzenia racjonalnej walki z wrogiem naszego zdrowia — **alkoholizmem**

(Es.)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Z życia Partii

DZIELNICA STAROMIEJSKA

Uwaga! Członkowie kół terenowych: Nowe Złotno, Koziny, Zdrowie, Doły i Koła Dzielnicowego!

W dniach 5, 7 i 8 bm. w Wydziale Organizacyjnym Dzielnicy, ul Południowa 11 odbywać się będzie rejestracja wszystkich członków kół terenowych.

Stawiennictwo i rejestracja — obowiązkowe.

DZELNICA BAŁUTY

W piątek o godz. 17.00 w lokalu dzielnicy przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa opiekunów kół z ramienia Komitetu Dzielnicowego.

Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA SRÓDMIESCIE - PRAWA

W piątek, 7 bm. o godz. 17.30 odbędzie się odprawa sekretarzy kół kolejowych, fabrycznych i terenowych.

Stawiennictwo obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

* * *

Dnia 5 bm. o godz. 15-ej od będzie się plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego z udziałem nieetatowych instruktorów i prelegentów.

DZIELNICA GÓRNA-LEWA

Członkowie PZPR niezatrudnieni w fabrykach, przedsiębiorstwach, czy instytucjach, którzy należeli do kół terenowych, b. dzielnicy Fabrycznej PPS i Górnej Lewej PPR, odbędą zebrania w lokalu Dzielnicy przy ul. Sienkiewicza 102, dn. 10 bm. o godz. 10-ej rano.

Obecność obowiązkowa.

Co nowego w ZMP

Dziś dnia 5 bm. odbędą się następujące zebrania kół fabrycznych ZMP.

DZIELNICA WIDZEW: godz. 16 — Zarząd Koła przy f-mie „Azbest" (prelegent — kol. Sieradzki).

godz. 16 — Zarząd Koła przy PMS (prelegent — kol. Józko).

OFIARY

Wicewojewoda łódzki Kazimierz Kucner zamiast życzeń noworocznych wpłaca zł. 1.000 na RTPD.

OGŁOSZENIA DROBNE

Bogaty wybór tkanin w sklepach włókienniczych

W sklepach włókienniczych państwowej sieci handlowej panuje we wszystkich działach sprzedaży ożywiony ruch klienteli. Tkaniny wełniane różnoprocentowe oraz jedwabne sprzedawane są bez żadnych ograniczeń. Natomiast w kilku punktach wprowadzono sprzedaż niektórych deficytowych artykułów bawełnianych wyłącznie dla posiadaczy legitymacji tramwajowych, to znaczy dla ludzi pracy. W tej chwili sklepy tekstylne dysponują tak bogatymi asortymentami różnogatunkowych materiałów, że znalezienie tkaniny odpowiadającej zarówno ceną, jak i jakością potrzebom nabywców nie nastręcza najmniejszych trudności.

Szmalec na bony tłuszczowe dla pracujących

W bieżącym miesiącu bony tłuszczowe, przysługujące pracującym, będzie w ciągu trzech dekad, t. j. od 1 do 10 b. m., od 10 do 20 i od 20 do 30 wydawany szmalec, a nie słonina, jakżeśmy uprzednio informomali.

Przydział szmalcu jest dla pracujących o wiele korzystniejszy, gdyż tłuszcz ten w użyciu jest bardziej wydajny. Na talony tłuszczowe, w które zaopatrzone zostają rodziny pracujących i ich dzieci, wydawana będzie margaryna w ilości ćwierć kg. na dekadę. Dzieci w III dekadzie otrzymają zamiast margaryny ćwierć kg. masła.

Mydło 1 kg–370 zł

Mydło do prania 62-procentowe produkcji państwowej kosztuje obecnie w sprzedaży dla konsumenta 370 zł. za 1 kg wagi pierwotnej (dotychczas kosztowało 470 zł.). Detaliści otrzymują od ceny powyższej 13 proc. rabatu.

Mydło w tej cenie jest już w sprzedaży we wszystkich sklepach detalicznych. Pobieranie cen wyższych będzie karane.

W dniu 1 stycznia 1949 r. zmarł nagle przeżywszy lat 49

ś. p.

Dr Eugeniusz Olszewski

długoletni lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

W Zmarłym traci instytucja dobrego lekarza — specjalistę i oddanego jej pracownika.

Cześć Jego pamięci.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI.

51k

Na wokandzie

Morderca żony i dziecka skazany na karę śmierci

27 listopada do III Komisariatu M.O. zgłosiła się matka Wójcickiego, zamieszkała na Widzewie i zameldowała, że syn jej przybiegł do niej i wyznał, że **zabił żonę i dziecko.** Władze śledcze wnet udały się na miejsce zbrodni i w chwili, gdy usiłowano wyważyć zamknięte drzwi, zjawił się zbrodniarz, wręczył klucz od mieszkania i oddał się w ręce władz.

W toku pierwiastkowego dochodzenia Wójcicki wyjaśnił, że podczas sprzeczki małżeńskiej padły z ust jego żony obelgi pod adresem jego matki. Gdy mimo próśb i ostrzeżeń — rzucała dalsze obelgi, sięgnął po siekierę i trzema uderzeniami w głowę pozbawił ją życia. Po paru minutach, śpiące obok niej dziecko obudziło się i zaczęło płakać. Wtedy tą samą siekierą zabił również dziecko.

Stawiony przed Sąd Doraźny, morderca zmienił swe poprzednie zeznanie i jako motyw zbrodni podał, że powodowała nim zazdrość, gdyż żona rzekomo pokazała mu list od jakiegoś adoratora imieniem Zbyszek. List ten jednak... zniszczył.

Prokurator Grębecki zażądał najwyższego wymiaru kary dla wyrodka o instynktach morderczych, który winien być raz na zawsze wyłączony ze społeczeństwa.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Błochowicza **skazał Wójcickiego na karę śmierci.**

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI CENNIKOWEJ W ŁODZI

Wojewódzka Komisja Cennikowa w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 3 stycznia 1949 roku obniżone zostały na terenie województwa łódzkiego ceny maksymalne na niżej wymienione artykuły:

Ceny te zostały ustalone, jak następuje:	hurt zł.	detal zł.
Mąka żytnia 97% za 1 kg	29.—	33.—
Mąka żytnia 82% za 1 kg	31.50	36.—
Mąka żytnia 65% za 1 kg	38.40	44.—
Chleb żytni z mąki 97% za 1 kg	27.90	31.—
Chleb żytni z mąki 82% za 1 kg	29.70	33.—
Chleb żytni z mąki 65% za 1 kg	39.60	44.—
Cukier za 1 kg	—.—	175.—
Olej rzepakowy rafinowany luzem za 1 kg	—.—	350.—
Olej rzep. rafinowany w opak. łącznie z butelką za 1 litr	—.—	360.—
za ½ litra	—.—	185.—
za ¼ litra	—.—	97.—
Ser ementalski grojer gat. I za 1 kg	717.—	860.—
gat. II za 1 kg	575.—	690.—
gat. III za 1 kg	433.—	520.—
Ser edamski i inne tego typu gat. I za 1 kg	483.—	580.—
gat. II za 1 kg	385.—	460.—
gat. III za 1 kg	292.—	350.—
Ser tylżycki i inne tego typu gat. I za 1 kg	433.—	520.—
gat. II za 1 kg	342.—	410.—
gat. III za 1 kg	258.—	310.—
Ser salami i trapistów gat. I za 1 kg	350.—	420.—
gat. II za 1 kg	275.—	330.—
gat. III za 1 kg	208.—	250.—
Sery miękkie gat. I za 1 kg	308.—	370.—
gat. II za 1 kg	242.—	290.—
gat. III za 1 kg	183.—	220.—
I. Ser topiony w pudełkach wagi netto 1 kg	293.—	350.—
II. Ser topiony ementalski wagi netto 200 gr	92.—	110.—
III. Ser topiony edamski wagi netto 1 kg	320.—	380.—
IV. Ser topiony tylżycki wagi netto 1 kg	293.—	350.—

WOJEWÓDZKA KOMISJA CENNIKOWA W ŁODZI.

ŁÓDZKA PSS ZWYCIĘŻA

PSS w Łodzi dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego wezwała do współzawodnictwa w czasie od 15.11. — 15.12. 1948 r. **Spółdzielnie Warszawską i Śląską.**

Po podsumowaniu wyników Komisja, składająca się z przedstawicieli Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem" i spółdzielni biorących udział we współzawodnictwie, przyznała PSS w Łodzi **pierwsze miejsce** za najlepsze wyniki z działalności gospodarczej (zwiększenie obrotów na 1 pracownika sklepowego o 21,4 proc.) oraz z akcji szkoleniowej (8799 słuchaczo-godzin).

Jednocześnie Komisja wyraziła uznanie i podziękowanie Kołom Partii Politycznych, zespołom pracowniczym, kierownictwu i Radzie Zakładowej za ich wkład pracy w okresie miesiąca Kongresowego.

OGŁOSZENIE

DALSZE UTRZYMANIE OGRANICZEŃ W KORZYSTANIU Z ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Zarząd Miejski w Łodzi przypomina, że obowiązujące dotychczas ograniczenia w korzystaniu z energii elektrycznej na terenie miasta wprowadzone w życie rozporządzeniem porządkowym Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 11 października 1948 roku zachowują w pełni moc obowiązującą.

Konieczność utrzymania dotychczasowych ograniczeń w korzystaniu z energii elektrycznej uzasadniona jest przewidywanymi deficytami mocy energii elektrycznej w najbliższych miesiącach zimowych zarówno w energetycznym węźle łódzkim jak i w pozostałych zjednoczeniach energetycznych współpracujących z węzłem łódzkim.

DYŻURY APTEK

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95 — Bartoszewski, Rokicińska 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Plac Wolności 2, Rowińska-Koprowska, Nowomiejska 81 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka.

WYDAWCA: R. S. W. „Prasa". Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 83. Telefony: Redaktor Nacz. 216-kov- 'a 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Codziennie o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem'' w reżyserii Leona Schillera.

TEATR „OSA Traugutta 1 (w sali „Syreny'')

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek'' z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70.

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu''. Passe-partout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Ostatni tydzień o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow''.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „Czarodziejski kalosz'' — widowisko otwarte.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI Jaracza 2.

W czwartek dn. 6-go, w sobotę dn. 8, i w niedzielę dn. 9 o godz. 19 min. 15, A. N. Ostrowskiego „BEZ WINY WINNI''. w reżyserii i z udziałem IDY KAMIŃSKIEJ.

Bilety w kasie Teatru.

Teatr Lalek „ARLEKIN'' Łódź, ul. Piotrkowska 150 telefon 258-99

Dn. 5 stycznia 1949 r. godz 17 „Dwa Michały i świat cały'' — Franta. Nieprawdopodobne przygody dwóch śmiałków wędrujących po szerokim świecie. Dla dzieci i starszych.

KINA

ADRIA — „Siostra Lokaja" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

BAŁTYK — „Guramiszwili'', godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Dusze Czarnych'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 1'' godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin''. godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

MUZA — „Tchórz'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA— „Słońce wschodzi'' godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Casablanca'' godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Pieśń Tajgi'' godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Zygmunt Kłosowski''. godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Rosanna 7 księżyców''. godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30. Film nie dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Wielkie Nadzieje'' godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.

ŚWIT — „Krakatit'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

TĘCZA — „Sen o miłości'' godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30.

TATRY — „Pieśń Tajgi'' godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

WISŁA — „Guramiszwili'' godz. 16.30, 18.30, 20,30, niedzielę 14.30. film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — „Sen o miłości'' godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30,

WŁÓKNIARZ —„Słońce Wschodzi'' godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30, film dozwolony dla młodzieży.

ZACHĘTA — „Wesoły Pensjonat'' godz. 18, 20.30, w niedz. 13.00 15.30, film dozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

FRONTEM DO WSI

O tym haśle nie możemy zapominać jeżeli chcemy, aby sport nasz stał się na prawdę masowym.

W swym noworocznym przemówieniu na temat prac GUKF-u, dyr. Kuchar dużo uwagi poświęcił oczekującej nas pracy nad umasowieniem sportu na wsi. Zadanie to ciążyć będzie głównie na ZMP. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że praca ta nie będzie łatwa. Dużo trzeba będzie przezwyciężyć trudności, aby sport na wsi stał się tak popularny jak w mieście i wreszcie stanął z nim na równym starcie. Dotychczas sport na wsi z wielu przyczyn nie może się jeszcze tak rozwijać jak byśmy tego chcieli.

Na wsiach brak jest przede wszystkim zorganizowanych, szkolonych i prowadzonych planowo klubów i sekcji sportowych, a jeśli takie istnieją to jedynie bardzo nieliczne i nie odgrywające większej roli. Rzeczami jednak, których brak daje się odczuwać najbardziej to brak odpowiedniego zrozumienia dla sportu w starszym społeczeństwie.

Być może, że niezrozumienie wsi dla sportu bazuje się na jej podłożu ekonomicznym, gdzie codzienna twarda walka o chleb, gdzie troska i kłopoty, a latem wytężona praca na roli od świtu aż do zmroku nie pozwalają czasem na zajęcie się nawet pracą oświatową i samokształceniową, na przeczytanie książki i gazety, tymbardziej więc na zajęcie się sportem. Pozostaje prawie jedynie i wyłącznie niedziela i poniektóre dni w tygodniu, które młodzież wiejska, szczególnie niezorganizowana marnuje jednak bezproduktywnie wylegając czasem po wiejskich rowach czy też spędza czas na „muzyce'' wyżywając się tam w różny i często niewłaściwy sposób. Stwierdzić jednak trzeba, że młodzież wiejska a szczególnie dawne koła „Wiciowe'' i ZWM-owe lub OM TUR-owe działające na gruncie wiejskim dawały i to czasem nawet niezłe początki sportowej roboty. Tworzyły się nieźle pracujące sekcje sportowe przy kołach, było nawet coś niecoś sprzętu uzyskanego bądź własnym staraniem bądź też przydzielonego przez ZSCh. czy organizacje młodzieżowe.

Było to wprawdzie bardzo nie wiele, ale robota jakoś szła. Rozgrywano nawet międzywsiowe spotkania w piłce nożnej czy siatkowej, brano udział w powiatowych zawodach organizowanych przez ZSCh. i inne instytucje.

Niektóre sekcje sportowe jak np. przy b. kole „Wici'' w Kłomnicach pow. Radomsko wyjeżdżały nawet do sąsiednich powiatów (Mstów pow. Częstochowa) i tam z podobnymi klubikami rozgrywano spotkania, które dla młodzieży poszczególnych wsi bywały niecodziennym i ważnym wydarzeniem. Na każde takie międzywsiowe spotkanie ściągały dziesiątki i setki wsiowych kibiców dla których wygrany czy przegrany mecz ich zespołu był sprawą honoru i ambicji ich wsi i kolegów.

Pamiętam, że na jeden z takich meczów rozegranych przez zespół kłomnickich „Wiciarzy'' pod Radomskiem wybrało się na „gapę'' pociągem około 50-ciu młodych podrostków ze wsi byleby tylko móc być ze „swoimi''.

Rok 1949 zapoczątkować powinien nowy etap rozwoju naszego sportu na wsi w oparciu przede wszystkim o Zjednoczoną Polską Partię Robotniczą i Związek Młodzieży Polskiej.

Szkolimy instruktorów
Żeglarstwa ludowego

Główny Urząd Kultury Fizycznej w sezonie zimowym 1949 r. organizuje Kurs Żeglarstwa Lodowego na jeziorze Mamry. Uczestnicy zostaną zakwaterowani w Ośrodku Wodnym GUFK w Giżycku.

I turnus trwał od 26 stycznia do 14 lutego 1949 r. włącznie i II turnus od 17 lutego do 15 marca 1949 r. włącznie. Ostateczny termin osobistych zgłoszeń kandydatów na kursy upływa w dniu 12 stycznia 1949 r. (Woj. Urząd KF, ul. Curie-Skłodowskiej 28 Sekcja KF). Kandydaci na kursy winni posiadać conajmniej stopień jachtowego żeglarza śródlądowego lub morskiego, oraz wykazać się pracą instruktorską lub organizacyjną w zakresie sportu na terenie swych organizacyj.

Koszty pobytu uczestników na kursie (za wyjątkiem karnie wydalonych) pokrywa GUKF.

Uczestnicy odbywają podróż na własny koszt. W drodze powrotnej przysługuje zniżka kolejowa 66 proc. Zniżka nie przysługuje uczestnikom karnie wydalonym.

Zrzeszenia i organizacje wysyłające swych kandydatów na kursy żeglarstwa lodowego GUFK składają oświadczenia, w których gwarantują zwrot kosztów pobytu na kursie za wydalonych uczestników, a nadto że wyznaczeni kandydaci są istotnie przewidywani na instruktorów żeglarstwa lodowego oraz, że wykazali się zdolnościami instruktorskimi wzgl. organizacyjnymi w zakresie sportu.

Sport w ZSRR

Wspaniały bilans za rok 1948

MOSKWA, (obsł. wł.) — Rok 1948, był rokiem wspaniałych sukcesów sportu radzieckiego. Ustanowiono 195 rekordów ZSRR, w tym 13 rekordów światowych.

Sportowcy radzieccy odnieśli szereg zwycięstw zagranicą.

Łyżwiarka Maria Isakowa i szachista Michał Botwinnik zdobyli tytuły mistrzów świata. Szachiści radzieccy triumfowali na turniejach w Sztokholmie i Hadze. W tournee po Polsce lekkoatleci ZSRR zdobyli 62 pierwsze miejsca. 400 gimnastyków na Zjeździe Sokolskim w Pradze zademonstrowało najwyższy poziom ćwiczeń. Zawodnicy i zawodniczki piłki siatkowej i koszykowej, występując w Polsce i Czechosłowacji, wygrali wszystkie spotkania.

Szczególne sukcesy notują w r. 1948 strzelcy, kolarze i lekkoatleci. Ci ostatni w ciągu roku wnieśli 81 poprawek do tabeli rekordów Związku Radzieckiego. Na czoło wyników wybijają się doskonałe rezultaty dyskobolki Niny Dumbadze i Heino Lippa w dziesięcioboju. Wyniki uzyskane przez strzelców ZSRR w wielu wypadkach przewyższają rekordy światowe.

Rok 1948 był obrzymim krokiem w dalszym umasowieniu kultury fizycznej w Związku Radzieckim. W organizowanych na olbrzymią skalę imprezach masowych brały udział miliony młodzieży płci obojga.. W jednej tylko Republice Ukraińskiej w masowych zawodach uczestniczyło 2.200 osób.

W roku 1948 odznakę sportową (GTO) zdobyło ponad 1,5 miliona młodzieży.

Sportowcy radzieccy mają do zanotowania jeszcze jeden olbrzymi sukces. Dzięki wybitnej pomocy sportowców w ubiegłym roku powstało w Związku Radzieckim 600 nowych stadionów i 30 tysięcy boisk sportowych.

Z okazji 30-lecia istnienia Republiki Białoruskiej, Państwowy Komitet do spraw Kultury Fizycznej i Sportu nadał szeregu sportowcom „Odznakę Kultury Fizycznej''. M. in. odznaką tą nagrodzono mistrza ZSRR w kolarstwie — Bolszakowa, rekordzistę ZSRR w biegu na 200 m z płotkami — Łuniewa, czołowego szachistę radzieckiego — Holmowa. Ponadto nadano piłkarzowi Koczetkowowi oraz zapaśnikowi Mirskiemu tytuły zasłużonych mistrzów sportu.

W Republice Białoruskej działa obecnie 5 tys. kolektywów sportowych, które zrzeszają 126 tys. członków. Liczba zawodników o wysokich kwalifikacjach przekracza 15 tysięcy. Wśród tych zawodników znajduje się między innymi 52 mistrzów sportu. W roku 1948 sportowców białoruskich najbardziej znani są: lekkoatleta Łuniew, łyżwiarz — Bolszakow, mistrz ZSRR w jeździe szybkiej, atleci: Szatow — mistrz Europy, Mehanik — mistrz ZSRR, mistrzyni ZSRR w pływaniu — Kriukowa.

Nowe kadry zawodników szkoli Instytut, dwa „Technicum'' oraz specjalne szkoły sportowe. Obecnie w Białorusi czynnych jest 2,5 tys. trenerów.

W fatalnych warunkach

Na skoczni w Szczyrku
skakali juniorzy

KATOWICE (obsł. wł.) W Szczyrku odbył się konkurs skoków narciarskich, w którym brało udział 14 zawodników spośród 20-tu juniorów okręgu śląskiego, przebywających tam obecnie na obozie treningowym oraz 4 miejscowych seniorów. Juniorzy podzieleni byli na trzy grupy odpowiednio do wieku. Zawody odbywały się w fatalnych warunkach atmosferycznych przy silnej wichurze, która w dużym stopniu wpłynęła na odbniżenie uzyskanych wyników. Konkurs zakończył się dużym sukcesem braci Tajnerów, którzy na cztery kategorie skoków aż w trzech zajęli pierwsze miejsca.

Wyniki techniczne:

Juniorzy do lat 16-tu 1) Tajner Władysław (Warta) skoki 25 i 24 m. nota — 143,9 pkt. 2) Huczek (KN Szczyrk) 28 i 21 m. — 129,3 pkt., 3) Krupa (KN Szczyrk) 22 i 22 m. — 126 pkt.

Juniorzy do lat 18-tu: 1) Węgrzynkiewicz (ZMP Goleszów) 24 i 23 m — 128,5 pkt.

Juniorzy do lat 20-tu: 1) Tajner Jan (ZMP Goleszów) 25 i 24 m. — 123,9 pkt. 2) Ryf (ZMP Goleszów) 25 i 24 m. — 123,8 pkt., 3) Cieślak (Barania) 25 i 27 m. — 120,8 pkt.

Seniorzy: 1) Tajner Leopold (Warta) 28 i 28 m — 139,7 pkt., 2) Fros (Barania) 28 i 27 m.— 130,5 pkt., 3) Wieczorek A. (KN Szczyrk) 30 i 29 m. z upadkiem — 101,8 pkt.

Sędziowali: dyr Kisieliński i Bośniacki.

Ze Śląska donoszą...

Gumowski i Matloch
przyjeżdżają w niedzielę do Łodzi

W niedzielę drużynę pięściarską łódzkiego Zrywu czeka w ramach walk o wejście do ligi ciężka przeprawa z Hutą Zabrze. Od tego meczu w dużej mierze będzie zależało, czy łodzianie zakwalifikują się do I, czy II klasy naszego pięściarstwa.

— Huta Zabrze przyjeżdża do Łodzi — mówi kier. sekcji bokserskiej Zrywu ob. Racięcki — w swym najsilniejszym składzie z Gumowskim i Matlochem na czele.

Od siebie dodamy, że także spotkania jak Stasiaka z Gumowskim, czy Krawczyka z Matlochem z pewnością warto będzie zobaczyć.

Mecz odbędzie się o godzinie 11 w hali Wimy.



Z życia Zrywu

Uwaga pięściarze!

Kierownictwo sekcji bokserskiej Zrywu zawiadamia, że treningi sekcji odbywają się w sali YMCA w poniedziałki, środy i piątki od godziny 20.30.

Jednocześnie kierownictwo przypomina o obowiązku uczęszczania na treningi

Dziś wstępne
zebranie kolarzy

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego wzywa wszystkich kierowników Sekcji Kolarskich poszczególnych Klubów, jak również przedstawicieli samodzielnych organizacji kolarskich, aby stawili się w środę dnia 5 styczna br o godz. 18-ej w lokalu ZKS Tramwajarzy w Łodzi, ul. 11-go Listopada 30, prawa oficyna parter.

W wymienionym terminie odbędzie się wstępne zebranie z udziałem przedstawicieli pionów patronalnych, przed Walnym Zgromadzeniem ŁOZ Kol., które odbędzie się 22 stycznia br.

Stawiennictwo obowiązkowe!

Uwaga lekkoatleci!

Mistrzostwa zimowe
w lutym w Poznaniu

POZNAŃ (obsł. wł.) Na ostatnim swym zebraniu, zarząd POZLA postanowił tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne w hali urządzić 6 lutego dla mężczyzn, 13 lutego — dla kobiet i 20 lutego — dla juniorów.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w hali Wojewódzkiego Ośrodka WF.

Łyżwiarze szykują się do mistrzostw Polski

JELENIA GÓRA (obsł. wł.) W Karpaczu trwają ożywione przygotowania do mistrzostw łyżwiarskich Polski. Do obozu treningowego, mieszczącego się w schronisku nad Małym Stawem, przybyli już pierwsi zawodnicy z mistrzem Polski Kalbarczykiem na czele.

Radio

Program na środę 5 stycznia 1949 roku

12,04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka rozrywkowa, 12.30 Muzyka baletowa, 13.00 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (Ł) Muzyka kameralna (płyty), 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.05 (Ł) Kwadrans utworów na wiolonczelę (płyty), 15.20 (Ł) Wilkowice — wieś wzorowa, 15.30 Ślizgawka na Mazurach — audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 15.50 Muzyka popularna, 16.00 DZIENNIK, 16.30 Skrzynka techniczna, 16.45 Gramy w szachy, 17.00 Melodie operetkowe, 17.45 Pogadanka naukowa, 17.50 Szkolenie zawodowe inwalidów w Państwowych Zakładach Szkolnych, 18.00 Koncert solistów, 18.35 Audycja literacka, 19.00 Audycja dla wojska, 19.25 Udział społeczeństwa w walce z gruźlicą, 19.35 Muzyka popularna, 19.45 Kwadrans piosenek francuskich, 20.00 DZIENNIK, 20.45 Muzyka z płyt, 21.00 Pogadanka Komitetu Obchodu Chopinowskiego, 21.10 (Ł) Audycja Chopinowska, 21.40 Wiersze satyryczne, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Koncert życzeń, 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i HYMN.

—o—

WIECZÓR WALCÓW W FILHARMONII

Swój pierwszy koncert w nowym roku, w piątek 7 bm. o godzinie 19.15 Filharmonia Miejska w Łodzi poświęca całkowicie walcom i innym tańcom. Przy pulpicie kapelmistrzowskim: Włodzimierz Ormicki.

Kasa Filharmonii czynna codziennie od 10 do 13, zaś w dniu koncertu ponadto od 16 do rozpoczęcia. Część biletów przeznaczoną dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydział Kulturalno - Oświatowy OKZZ (Traugutta 18).

D-025701